

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690.

WOJCIECH STPICZYŃSKI.

Zadanie dnia dzisiejszego i zarys jutra.

Nie jest utartym zwyczajem w dziennikarstwie zapożyczać się u innych autorów. Bywają jednak wypadki wyjątkowe. Do takich należy ukazanie się w „Gazecie Polskiej” artykułu Wojciecha Stpiczyńskiego p. t. „Zadanie dnia dzisiejszego i zarys jutra”. Jest to w publicystyce naszej doby obecnej rzecz zjawiskowa nieledwie. Znakomity publicysta wznosi się tu na takie wyżyny myśli, z których wszystko widać wyraźnie i jasno. Prześwietla nawskróś teraźniejszość i stawia na rozstajnych drogach dnia dzisiejszego drogowskaz godny, by się wpatrzono weni z całym skupieniem. Wystąpienie Wojciecha Stpiczyńskiego jest nawrotem do najświetniejszych tradycji polskiego piśarstwa. To też nie śmiemy go kaleczyć i podajemy ów harmonijny wytwór szukającego ducha w jego pięknej całości. Niech ją poznają wszyscy, bo oto przychodzi człowiek mądry i dobry i pragnie wyprowadzić na prostą drogę blakających się w pomroku.

Niepokój o jutro — oto co dręczy i lamie i ku rozpaczce popycha ludzkość cywilizowanego świata.

Co będzie jutro? — do czego zmierzamy poprzez niekończące się obszary udręki? — na jakim brzegu wylądujemy po obłądnej wędrówce przez wzburzony ocean kryzysów? — oto pytania, na które wszyscy łakną i nikt nie może udzielić odpowiedzi.

W powszechnym szamotaniu się z zagadką najbliższej przyszłości znakomita część ludzkości straciła ceny zmysł równowagi, jakgdyby przestała ufać rozumowi, któremu zawdzięcza cały dorobek w ujarzmianiu sił i użytkowaniu dóbr przyrody. Pojawienie się w łonie różnych narodów myśli i ruchów masowych, gwałtownych, w założeniu swoim irracjonalnych lub zgola szalonych, szukających nadziei ratunku w jakiejś pomście na wszystkich i na wszystkim, lub upatrujących nadzieję dobrobytu w rozpętaniu niszczycielskiego żywiołu wojny, — to przecież są tylko objawy okropnej choroby.

Bez szczególnego wysiłku można dostrzec, że na chorobę utraty pionu ideowego i moralnego cierpią przede wszystkim warstwy mieszczańskie, t. zw. inteligencja miejska i że najmniej się jej poddaje rolnik, włościanin, chłop. Badanie przyczyn tego zjawiska jest zbyt epatującym i łob-szernym zadaniem, by najmniejsza w tym kierunku próba nie rozsądziła ram artykułu i nie zepchnęła nas z zakreślonej drogi.

Warto wszakże stwierdzić, że t. zw. warstwa przodująca w niczym dobrem — poza naukami ścisłymi — nie przoduje obecnie ludzkości. Ze całej brzemienia jutra spoczęło jakgdyby na warstwach społecznych niższych, zwłaszcza na włościanstwie, wykazującym — poprzez życie z prawami natury — największe, może intuicyjne, zrozumienie prawideł życia gromady ludzkiej.

To t. zw. inteligent bowiem okazał się statkiem bez kotwicy. To on, zatrzymawszy się w przedśionku rzeczywistości, podzieliwszy sobie procesy życiowe na sztuczne klasy i kategorie, zaopatrzwszy je w nazwy, które zastąpiły mu treść wszelką, daje widowisko makabrycznej elastyczności, przerzucając się z dnia na dzień od socjalizmu do fasyzmu, od kapitalizmu do komunizmu, od ateizmu do dewocjonalizmu, słowem z jednego krańca każdej kategorii zjawisk na kraniec przeciwny. To on zdeprecjonował wartość rzeczy i ustalił dla siebie dyktaturę nazw, traktując ludzkość jako materjał eksperymentalny

dla doświadczeń w układaniu recept na szczęście.

Cóż więc będzie z jutrem w tym chaosie pojęć, czynów i zamierzeń?

Nie waham się wyrazić przekonania, że to jutro bynajmniej nie rysuje się ani tragicznie ani nawet czarno. Że istnieją podstawy do snucia przewidywań, iż będzie ono zapewne znacznie mniej efektywne niż mniemają oczekujący wielkich i radykalnych przemian. Że wkroczy ono na arenę świata bez aureoli błyskawic i wieńca piorunów, a poprostu zjawi się między nami niepostrzeżenie, skromnie i cicho, by nie zakłócać spokoju użytecznej pracy ludzkiej.

Wydaje się, iż z trosk narzuconych człowiekowi przez przeżywany dzisiaj kryzys warunków egzystencji, niepodobna wysnuć rozsądnego poglądu na charakter obecnego momentu dziejów ludzkości. Jeżeli jednak obejrzymy się nieco wstecz, by ogarnąć

wzrokiem skromną chociażby przestrzeń czasu, zadanie nasze nie nastreży szczególnych trudności.

Druga połowa ubiegłego i początek naszego stulecia były świadkami dobrego prosperowania w Europie ustroju kapitalistycznego liberalnego. Co oznaczał on dla ówczesnego człowieka? Oznaczał takie warunki życia, w których każdy miał szansę zdobycia własną pracą majątku, oraz dowolnego rozporządzania tym majątkiem. Owo prawo swobodnej dyspozycji zgromadzonemu dobrem zachęcało do zdobywania ich, a warunki zdobycia istniały. W ten sposób celem życia stało się posiadanie i używanie, owo sławne do niedawna w Ameryce „prosperity”, które wycisnęło silnie piętno na etyce i obyczajach.

Oczywiście ten stan rzeczy powstał i trwał wraz z władzą ekonomiczną i częściowo polityczną Europy nad innymi kontynentami, konsumującymi produkty jej przemysłu,żywianiami i organizowanymi przez jej inicjatywę i kapitały. Znane ekonomiczno-polityczne wyniki wojny położyły kres tej władzy, a wraz z nią zamknęły — i to badaj raz na zawsze — warunki dalszego rozwoju liberalnej gospodarki kapitalistycznej. Okres wstrząsów inflacyjnych i sztucznie rozszerzonej konsumpcji bezpośrednio po wojnie, w znacznym stopniu zaciemnił ten

obraz rzeczywistości. Rozległy się nawet zapowiedzi, że świat powraca do łożyska przedwojennego, t. j. do łatwości dorobku i swobodnego prawa używania. Gwałtowny postęp industrializacji St. Zjednoczonych i łatwość zdobywania fortun, — budziły najśladzkie na starym kontynencie nadzieje.

Rzeczywistość okazała się jednak nieubłaganą i wkrótce mieli się wszyscy przekonać, że powrotu do przeszłości niema. W pogoni za „prosperity” biała rasa w Europie nieco wcześniej, w Ameryce o parę chwil później, popadła w trzęsawisko kryzysu, w którym gubi się droga dorobku i używania. Zjawilo się zagadnienie dalszych kierunków i celów marszu.

Gdzie ich szukać?

Zaściankowi doktrynerzy znajdują oczywiście gotowe odpowiedzi. Rzucają energią szereg dźwięcznych nazw, jak komunizm, demokracja parlamentarna, państwo narodowe, czy poprostu, wdzięczne hasła, jak np. „bić Żydów!” Lecz pozwólmy tym znakomitym mężom toczyć homeryckie boje o formę, a sami zajmijmy się treścią.

Składa się na nią przede wszystkim zanik warunków dla dalszego rozwoju w najbliższym czasokresie gospodarki liberalnej. Dzisiaj nikt już nie żywi nadziei na możliwość zdobycia majątku, a zwłaszcza wiary, iż pozostawiona mu będzie swoboda używania. Niepokojące skądinąd zjawisko znacznego osłabienia wśród młodzieży zapalu do walki o byt na rzecz poszukiwania zastosowania w służbie państwowej, ma właśnie źródło w powszechnym sceptycyzmie co do szans w wolnej walce o dobrobyt.

Stało się bowiem jasne, iż ludzkość naszego kontynentu przekroczyła swoje własne możliwości w dziedzinie życia materialnego i że musi ona cofać się ku nierównie skromniejszemu poziomowi bytowania. W tym bolesnym i wymagającym ofiar odwrócić padły ideały dnia wczorajszego. Bożyszczce XIX-go stulecia inżynier - wynalazca, który dostarczał środków podboju i eksploatacji rynków światowych i stwarzał nowe dziedziny narastania bogactw — został zdetronizowany. Ceduły giełdowe nie przynoszą już dzisiaj strapienemu rentjerowi nic, krom goryczy ponoszonych strat. Potężna machina luksusu i rozkoszy z dnia na dzień traci klientelę. Człowiek opiera się jeszcze, lecz życie twardą ręką wtlacza go w nowe warunki skromnego, często nieledwie ascetycznego, bytowania. I bynajmniej nie obiecuje, że jutro będzie lepiej w tem znaczeniu, że lada dzień powróci era wzbogacania się i słodkiej rozpusty.

Człowiek dzisiejszy stanął wobec zagadnienia: w imię czego mam żyć i pracować, ponosić ofiary, znosić trudy mozolnej i mało obiecującej walki o byt? Gdzie szukać mam szczęścia, gdy mi odjęto ideał szczęścia dotychczasowy, ideał materialny?

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Z ostatniej chwili.

Flota angielska w Gdyni i Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dywizjon torpedowców angielskiej floty wojennej przybył dziś w nocy do portu w Gdyni,

ni, zaś z dywizjonu do portu w Gdańsku. Pobyt floty angielskiej potrwa 4 dni i ma charakter nieoficjalny.

Zamierzenia hitlerowców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Z Berlina donoszą. Przewódca narodowych socjalistów Strasser wygłosił przed mikrofonem mowę programową, w której między innymi oświadczył, że partja hitlerowska nie uważa zagadnienia ustroju państwa niemieckiego za zagadnienie pierwszorzędne. Hitlerowcy wychodzą z założenia, że naród niemiecki dopiero po uzyskaniu wolności zdecydować sam, jaka forma ustroju naj-

bardziej mu odpowiada. Narodowi socjaliści niechcą nowej wojny, ale nie odrzucają jej, o ileby rozprawa orężna miała doprowadzić do odzyskania wolności politycznej. Jak długo inne narody zbroją się, Niemcy domagają się muszą prawa zbrojenia dla obrony swoich interesów.

Radjostacje południowo - niemieckich krajów odmówiły transmitowania mowy Strassera.

Zjazd dowódców szturmówek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin. (PAT.) W oczekiwaniu uchylenia zakazu szturmówek narodowo - socjalistycznych, hitlerowcy wystąpili wczoraj wieczorem na ulicach Berlina w nowym umundurowaniu. W centralnej siedzibie partji narodowo - socjalistycznej odbył się zjazd komendantów oddziałów szturmowych okręgu berlińskiego i Brandenburgii. Naczelnik okręgu szturmówek hr. Heldorf odebrał przysięgę na wierność Hitlerowi. Na ulicach gromadziły się w godzinach wieczornych tłumy widzów w oczekiwaniu samochodów wiozących umundurowanych komendantów bojówek hitlerowskich.

Oto problem.

W najkrótszych słowach ujęty polega on na pilnej potrzebie stworzenia nadbudowy filozoficznej dla nowych warunków życia. A zatem na wytworzeniu nowego kodeksu etycznego, a więc i obyczaju nowego.

Kierunkowo oznacza on zwrot zainteresowań i przeżyć ludzkości w dziedzinę ducha, konieczność skierowania zamięlowań od utraconych bogactw materialnych ku bogactwom duchowym, wyrażonym w myśli filozoficznej i w kulturze.

Ktokolwiek pragnąłby problemu jutra rozwiązać od strony mechaniczno - ustrojowej, musi ponieść klęskę. Albowiem sprawa leży w treści, nie w formie. I właśnie dopiero z treści wynikną wskazania dla form, a nie odwrotnie.

Stąd wniosek, że zadaniem dnia dzisiejszego, celem dla wysiłków myśli twórczej jest poszukiwanie nowego kodeksu etycznego życia jednostki i zbiorowości. Szukanie sformułowań dla ideałów zdolnych opróżnić i wzbogacić szary tok wegetacji. Ponieważ nowe warunki życia nie ulegną już zapewne wielkim zmianom, zatem musi ulec zmianie stosunek do nich człowieka. A to przyjdzie wraz z odnalezieniem powołania życiowego tam, gdzie ono jedynie i zawsze znalezione naprawdę być mogło, — w dziedzinie dóbr moralnych, na bogactwach obszarach ducha.

Wydaje się, iż wchodzimy w okres życia skromnego i obyczaju surowego, który da nowy impuls kulturze i otworzy jej ogromne możliwości rozkwitu. I że tu właśnie ludzkość odnajdzie utracone szczęście. Albowiem nie jest prawdą, by człowiek mógł być uszczęśliwiony tylko przez brzuch i tylko przez głupi snobizm. Dzieje mówią zupełnie co innego. Dają one piękne przykłady połączenia szczęścia ze skromnością stołu i odzieży. Bogactwo myśli, piękno ducha — to były dania, najpożywniejsze dla boskiego elementu w człowieku.

Oto dłaczego z ufnością spoglądamy w jutro.

Trzeba tylko obecny, jakże mizolny, okres przejściowy traktować ze świadomością tego jutra i oceniać jego przejawy z perspektywy zasadniczej linii rozwojowej świata. Jeśli chodzi o polityczną część tych przejawów, spróbujemy jeszcze powrócić do tego tematu.

Hołd bohaterowi legjonowemu.

Uroczyste przewiezienie zwłok ś. p. pułk. Barthel de Weydenthala przez Warszawę.

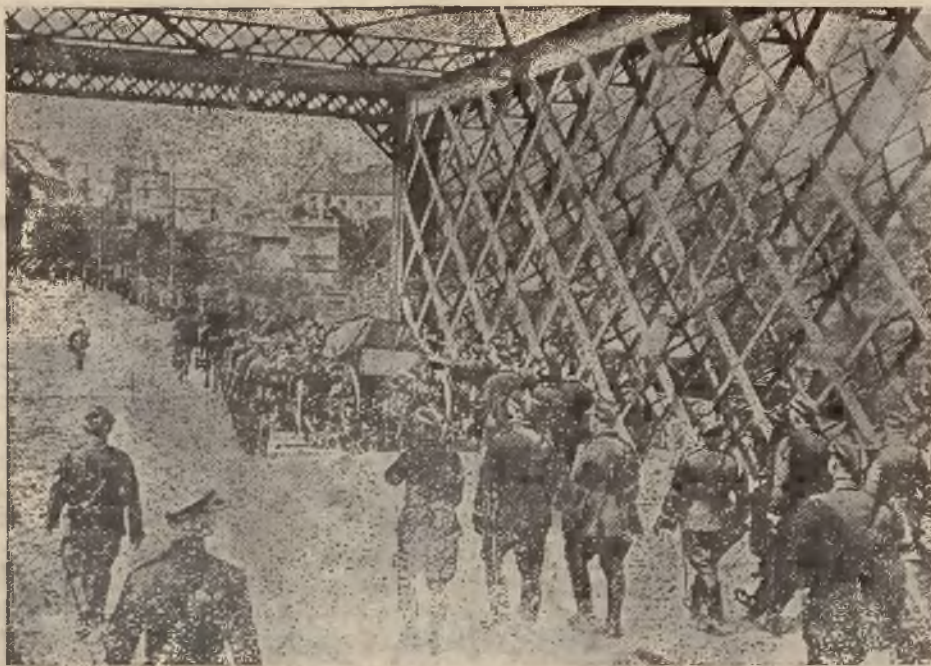
Warszawa, (PAT.) Wczoraj oddała stolica imponujący hołd jednemu z bohaterów epopei legjonowej, ś. p. pułkownikowi Przemysławowi Barthel de Weydenthal, którego zwłoki przybyły wczoraj wieczorem z Odessy na

dworzec wschodni w Warszawie. Dziś o godz. 8.30 rano trumnę, okrytą flagą o barwach artylerji, wyniesiono z wagonu. Na dworcu obecni byli bracia zmarłego i najbliższa rodzina, przedstawiciele wojskowości z gen.

Osińskim na czele, dawni współpracownicy zmarłego z prezesem Sławkiem i min. Schätzlem, przedstawiciele organizacy; byłych wojskowych z gen. Góreckim, generalicja, wielu oficerów, oraz delegacje. Przed dworcem ustawiły się oddziały wojskowe.

Trumnę ustawiono na lawecie armatniej, poczem uformował się kondukt. Pochód ulicami miasta przeszedł na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie wojsko ustawiło się w czworobok. Trumnę ustawiono pośrodku. Na plac przybyli pp. prezes Rady Ministrów Prystor, przedstawiciele P. Prezydenta Rzplitej z płk. Głogowskim i szefem kancelarji cywilnej dr. Helczyńskim, marszałek Senatu Raczkiewicz, Rząd in corpore i generalicja. Nad trumną złożył hołd zmarłemu generał Knoll-Kownacki imieniem artylerji, i min. Hubicki imieniem P. O. W. Następnie przemówił były dowódca zmarłego, gen. Żeligowski, który omówił walki przy ewakuacji Odessy, w czasie których padł Barthel de Weydenthal. Po przemówieniach ponownie uformował się kondukt, który skierował się do dworca głównego. Trumnę ze zwłokami przy dźwiękach marsza żałobnego wniesiono do salonu recepcyjnego i ustawiono na katafalku, przybranym zielenią. Przy katafalku straż honorową pełnili podoficerowie i pułku artylerji polowej.

O godz. 12.45 przyjechał Marszałek Piłsudski. W chwili jego przyjazdu orkiestra odegrała Hymn narodowy, a oddziały wojskowe sprezentowały broń. Po przywitaniu się z dostojnikami, p. Marszałek przeszedł do salonu recepcyjnego i udekorował trumnę orderem Virtuti Militari. Po odprawieniu modłów i poświęceniu trumny przez ks. kanclerza Jachimowicza, Marszałek Piłsudski odjechał do Belwederu. Towarzysze broni z gen. Knoll-Kownackim wnieśli trumnę do wagonu żałobnego. W tej chwili oddziały wojskowe sprezentowały broń.



Na zdjęciu naszym widzimy fragment pochodu żałobnego na moście Kierbedzia z lawetą, wiozącą trumnę ze zwłokami ś. p. pułk. Barthel de Weydenthala, oraz fragment obchodu żałobnego na Placu Józefa Piłsudskiego w czasie przemówienia gen. Żeligowskiego.

Nowy poseł rumuński w Warszawie.

Warszawa, (PAT.) Nowomianowany poseł rumuński w Warszawie, minister Cadere, składał w dniu wczorajszym wizyty w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Minister Cadere przyjęty został przez p. wiceministra Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Instytut polski przy Uniwersytecie w Białogrodzie.

Białogród, (PAT.) Do Białogrodu przybył profesor Uniwersytetu Krakowskiego Lehr - Splawiński delegowany przez polskie instytucje naukowe w odpowiedzi na zaproszenie Uniwersytetu Kolarca w Białogrodzie do zorganizowania Instytutu Polskiego przy tym Uniwersytecie. Prof. Lehr-Splawiński odbył szereg konferencji z prezesem Instytutu Kolarca prof. Belicem, b. ministrem Golem i innymi profesorami. Instytut Polski zostanie już uruchomiony na jesieni.

Wystawa zakopiańskich malarzy w Czechosłowacji.

Zakopane, (PAT.) Jak się dowiadujemy, urządzona przez tutejszy związek plastyków w Morawskiej Ostrawie wystawa malarzy z Galkiem, Malczewskim, Karleckim, Szostakiem i innymi wzbudziła wielkie zainteresowanie i cieszy się dużym powodzeniem. Już w pierwszym dniu wystawy sprzedanych zostało kilka płócien.

Jak uratowano Hausnera?

Relacja kapitana statku „Circeshell“.

Londyn, (PAT.) Korespondent P. A. T. w Londynie wysłał wczoraj w południe depeszę iskrową do Stanisława Hausnera, prosząc go o relacje dla prasy polskiej. Dziś o godz. 7 wieczorem korespondent P. A. T. otrzymał depeszę iskrową ze statku „Circeshell“, datowaną 14 czerwca, w której kapitan Wilson donosi, że Hausner jest jeszcze zbyt osłabiony aby mógł zdać osobiście relacje, wobec czego nietylko nie może jej przesłać dla prasy polskiej, ale nie ma nawet dość siły, aby odpowiedzieć je kapitanowi. Kpt. Wilson w uprzejmy sposób daje następnie dramatyczny opis jak znaleziono Hausnera:

Statek „Circeshell“ opuścił Antwerpię z przeznaczeniem do Nowego Orleanu w dniu 7 b. m. z transportem kreozotu. Postanowiłem zboczyć ze zwykłego, stereotypowego szlaku, ze względu na cenny transport — i wybrałem bardziej bezpośrednią drogę, kierując się na zachód od wysp Azorskich. Wieczorem 11 czerwca zawiąły wiatry południowo-zachodnie i barometr zaczął spadać, niebo zachmurzyło się i pole widzenia na poruszonym morzu bardzo się zmniejszyło. Obserwowałem morze razem z moim porucznikiem przyczem ja badałem: powierzchnię wody na wschodzie, a porucznik na zachodzie. W pewnej chwili

porucznik zwrócił moją uwagę na jakiś przedmiot, odległy o 4 mile. Początkowo myślałem, że jest to wystający z wody kabel lub pływający wrak (szczętek rozbitego okrętu). Postanowiłem dokładnie zbadać, co to jest. Po chwili, przy pomocy teleskopu ustaliliśmy, że jest to wystająca część samolotu, którego 2/3 zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie zauważyliśmy narazie śladu życia. Dalem rozkaz zwolnienia biegu i przybliżyliśmy się do samolotu. Ciemności zapadały coraz raptowniej. Gdy byliśmy oddaleni od samolotu o milę, zatrzymaliśmy motory statku i począłem samolot szczegółowo oglądać. Poburzone morze podrzucało całą maszynę w górę i w dół. Zauważyliśmy wówczas postać, przytwierdzoną jakby do samolotu. Nasze syreny ryknęły — i nagle postać się poruszyła i zaczęła wymachiwać gorączkowo rękami. Widzieliśmy więc, że mamy do czynienia z żywą istotą ludzką. Natychmiast opuszczona została szalupa, w którą wsiadł porucznik z 8 marynarzami i ruszył do samolotu. Z odległości 50 kroków porucznik zawołał przez megafon i otrzymał odpowiedź w języku angielskim: Jestem Stanisław Hausner — ratujcie mój samolot! Zachodziła obawa, że każdej chwili cały samolot zanurzy się w morzu, które stawało

się coraz bardziej wzburzone. Gdy szalupa zbliżono do samolotu, Hausner poprostu wpadł do niej bez siły. Szalupa zabrała go na statek i gdy wyciągnięto Hausnera na pokład, było już zupełnie ciemno. Od chwili zauważenia go, do chwili wciągnięcia na pokład minęło 45 minut. Trzymając się ledwo na nogach Hausner, podtrzymywany przez dwóch chińskich marynarzy (bo większość marynarzy na moim statku, to Chińczycy), wstąpił na pokład, gdzie go powitałem. Hausner rzekł wzruszony: Bardzo dziękuję, kapitanie, czekałem na pana od ośmiu dni. Powiedziawszy to, Hausner zemdlał. Badanie lekarskie stwierdziło, że Hausner nie ma żadnych wewnętrznych obrażeń, tylko zewnętrzne rany na podrapania. Nie mogłem dotąd nic z niego wydobyć, gdyż jest on zbyt osłabiony, aby opowiadać o swych przeżyciach. Narazie dokarmiamy go forsownie, gdyż jest on bardzo wygłodzony. Hausner miał niesłychane szczęście, bowiem w dwie godziny później zapanowała na Atlantyku taka mgła, że nie byłibyśmy go zauważyli.

Na tem kończy się relacja kapitana Wilsona, który obiecuje przedstawić Hausnerowi prośbę o wywiad dla P. A. T., gdy lotnik tylko powróci do sił.

Zaniepokojenie prasy berlińskiej z powodu wiadomości o osiągnięciu porozumienia francusko-angielskiego.

Berlin, (PAT). Wiadomość o porozumieniu francusko - angielskim w sprawach lozańskich komentowane są przez prasę niemiecką w tonie wyraźnego zaniepokojenia. Rozmowy paryskie między Mac Donaldem a Herriotem doprowadzić miały, według dzienników, do uzgodnienia projektu kompromisów opartego na junctim między problemem reparacyjnym a kwestją rozbrojenia i bezpieczeństwa. W tym duchu Mac Donald z Herriotem w Lozannie wystąpić mają z projektem podpisania przez wszystkie mocarstwa paktu gwarancyjnego o bezpieczeństwie politycznym. Nie ulega wątpliwości — pisze „Börsenztg.“, że w razie potwierdzenia informacji o tym kompromisie Mac Donald z Herriotem delegacja niemiecka znalazłaby się w Lozannie w sytuacji bardzo poważnej i ciężkiej. Nowe żądania gwarancji bezpieczeństwa w połączeniu z polowicznym rozwiązaniem problemu rozbrojeniowego, pociągnę-

łyby za sobą skreślenie zasadniczego postulatu niemieckiego w sprawie równouprawnienia, a zarazem uniemożli-

Hindenburg podpisał dekret finansowy.

Berlin, (PAT). Prezydent Hindenburg, po wysłuchaniu referatu kanclerza v. Papena, podpisał projekt nowego dekretu finansowego. Następnie Hindenburg odbył konferencję z Papenem i ministrem spraw zagranicznych von Neurathem w sprawach wytycznych dla delegacji niemieckiej na konferencję lozańską.

Dekret finansowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca. Prasa podkreśla, że postanowienia tego dekretu, zgodne z opublikowanymi wczoraj zarysami, stanowią w różnych punktach zastrzeżenie zarządzeń, przewidzianych w projekcie, opracowanym przez gabinet Brüninga. Zapowiedź wprowadzenia nowych podatków, oraz znacznych redukcji rent i zasiłków dla bezrobotnych, wywołała wzburzenie w szerokich masach. Prezydium naczelnego Związku niemieckich inwalidów wojennych wystosowało do Hindenburga telegram, wzywając go do niepodpisania zarządzeń, przewidujących redukcję rent, gdyż zachwiać to może zaufaniem do władz państwowych. Również zjazd centralnego Związku emerytów zgłosił protest przeciwko redukcji zapomóg i rent z tytułu ubezpieczeń społecznych, której następstwem może być tylko niepokój, głębokie rozczarowanie i wybuch rozpaczy.

wilyby rządowi niemieckiemu zgłoszenie postulatów rewizjonistycznych z powołaniem się na pakt Ligi. Wszechniemiecka „Deutsche Ztg.“ i demokratyczna „Voss. Ztg.“ podkreślają z naciskiem, że żaden rząd niemiecki nie zgodzi się na tego rodzaju projekt, za którym ukrywa się „Lorcarno wschodnie“.

Berlin, (PAT). Podpisanie dekretu politycznego w sprawie zniesienia zakazu hitlerowskich oddziałów szturmowych zostało odroczone na termin późniejszy. Zwłokę tę spowodowały, według doniesień prasy, zastrzeżenia wysunięte przez przedstawicieli krajów związkowych. Rząd Rzeszy rozważać ma kwestję, czy nie uda się osiągnąć kompromisu w tej sprawie przez uchylenie zakazu istnienia oddziałów szturmowych przy równoczesnym zachowaniu zakazów noszenia mundurów. Wczoraj kanclerz v. Papen odbył konferencję z Hitlerem i kpt. Goeringem, na której, prócz powyższej sprawy, rozważano również kwestję nadzoru Rzeszy nad temi organizacjami, oraz organizacjami robotniczych oddziałów pracy. W związku z tem poruszono nadto sprawę utworzenia nowego rządu w Prusach. Narady te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Prasa hitlerowska w zdecydowanym tonie ostrzega przed jakimkolwiek ustępstwami na rzecz krajów związkowych w sprawie uchylenia zakazu istnienia szturmówek. „Völkis. Beobachter“ zapowiada, że narodowi socjaliści znajdą środki, aby uniemożliwić sabotaż zarządzeń rządu Rzeszy przez rządy republik związkowych.

Oryginalny pojedynek paniński.

Budapeszt, (PAT). W Csengelee odbył się pojedynek na kije między dwiema pannami. W wyniku pojedynku jedna z nich poniosła śmierć, druga zaś jest ciężko ranna. Powodem pojedynku była zazdrość o mężczyznę.

Zamordował trzy kobiety.

Londyn, (PAT). Mieszkańcy Londynu poruszeni zostali dziś wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej w lasach w hrabstwie Kent na północny-wschód od Londynu. W lesie przydrożnym znaleziono zwłoki 3 kobiet, w wieku lat 70, 35 i 13. Okazało się, że zamordowane należą do jednej rodziny: najstarsza jest babką, druga z rządu córką, a najmłodsza wnuczką. Podejrzanym o dokonanie potrójnego morderstwa jest żołnierz pułku piechoty, który wyszedł z koszar z ręcznym karabinkiem. Policja otoczyła las i zorganizowała przy pomocy psów policyjnych obławę. Na ślad zbrodniarza natrafiono o godz. 8 rano. Morderca, widząc się otoczonym, zaczął ostrzeliwać policjantów, cofając się w głąb lasu, gdzie zniemacka rzuciło się nań dwóch policjantów, których zbrodniarz nie zauważył. Pod silną eskortą w kajdanach odstawiono go do więzienia policyjnego. Motywy zbrodni są jeszcze nieznanne.

Z trasy naokoło świata.

Barcelona, (PAT.) Według doniesień prasy, prof. Blanco, który przed pół rokiem wyruszył na małym jachcie w podróż dokoła świata, przybył obecnie do Panamy.

Prof. Blanco jest katalończykiem i pochodzi z Barcelony. Wybrał się on w podróż w towarzystwie jedynie swej kilkoletniej córeczki.

Smierć weterana.

Warszawa, (PAT.) W Warszawie zmarł Sylwester Wałęjko, 92-letni weteran.

Zabójstwo szwagra.

Warszawa, (PAT.) 24-letni Leon Kopczyński, aplikant sądowy, strzelił wczoraj czterokrotnie z rewolweru do swojego szwagra, Teodora Königa, właściciela biura technicznego. König, który nie żył ze swą żoną, odwiedzał ją dość często, lecz w czasie tych wizyt dochodziło do scysyj. Wczoraj popołudniu König przyszedł znowu do żony, nie zdążył jednak wejść do mieszkania, gdy Kopczyński strzelił do niego przez okno, raniąc go w klatkę piersiową i w głowę.

Nastroje przed konferencją lozańską.

Genewa, (PAT.) Prezydium konferencji rozbrojeniowej odbyło poufne posiedzenie poświęcone ustaleniu dalszego programu prac konferencji. Niemcy złożyli nową propozycję rozbrojenia jakościowego na wzór ograniczeń zbrojeń, zawartych w stosunku do Niemiec w Traktacie Wersalskim. Nowa propozycja nie wnosi nic nowego. Ponieważ raporty poszczególnych Komisji technicznych są niejednomyślne, postanowiono, że najbliższe dni wypełnią rozmowy między poszczególnymi delegacjami.

Budapeszt, (PAT.) Węgierskie Biuro Korespondencyjne komunikuje węgierski punkt widzenia w związku z rozpoczynającą się konferencją w

Lozannie. W sprawach niemieckich odszkodowań oraz międzynarodowych długów Węgry oczekują, iż korzystne ich uregulowanie polepszy całe europejskie położenie gospodarcze, co odziała też na Węgry. Po oświadczeniach premierów francuskiego i angielskiego, Węgry oceniają optymistycznie możliwości powodzenia konferencji lozańskiej.

Moskwa, (PAT.) W sprawie rozpoczynającej się jutro konferencji lozańskiej, prasa sowiecka nie zajęła jeszcze stanowiska. Depesze o konferencji umieszczone są na naczelnych miejscach, tytuły jednak wyrażają stosunek negatywny.

Nowy pomnik Marszałka Piłsudskiego.

W miasteczku Nowamysz, powiatu baranowickiego, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Piękny pomnik, na którego szczycie widnieje godło Polski, umieszczony jest przy wejściu na rynek. Na froncie, pod płaskorzeźbą Marszałka Piłsudskiego, umieszczony jest napis: „Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, Wskrzesicielowi i Budowniczemu — w hołdzie ludność gminy nowomyskiej.“

Odsłonięcia pomnika dokonał starosta Neugebauer w obecności generałów Krok-Paszkowskiego i Grzmot-Skotnickiego, przedstawicieli organizacji społecznych i kilkutysięcznego tłumu.

Równocześnie odbyła się druga uroczystość, a mianowicie poświęcenie i wręczenie sztandaru oddziałowi Strzelca. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli p. starosta Neugebauer z p. Krok-Paszkowską.

STANISŁAW WODNICKI.

Wystawa pośmiertna fotografii artystycznej ś. p. H. Mikolascha.

Po wystawie wiosennej na placu Targów Wschodnich, przedstawiającej obraz retrospektywny lwowskich malarzy, rozszerzonej pracami ś. p. Stefanowicza Antoniego i Kajetana oraz wystawami zbiorowymi: Adama Jerzego, Goryńskiej Wiktorji, Markowskiego Antoniego i Żurawskiego Władysława, — dało Tow. Sztuk Pięknych fotografję, która już oddawna występuje z coraz większą, po części uzasadnioną pretensją do sztuki.

W dowodach twierdzeń „za“ i „przeciw“ jedno zdaje się być pewnym, że o ile malarstwo, ze względu na sposób wykonania, jest dłuższem zatrzymaniem się nad jakimś problemem, — fotografia dźwiga znać aktualności; o ile dzieło malarskie posługuje się dowodzącymi środkami wiedzy, o tyle fotografia, wynikając z codziennej potrzeby chwytania wrażeń, jest raczej opowiadającą niż dowodzącą. I choć efekt końcowy bę-

dzie rzekomo ten sam, — wartości wyjdą różne; płaszczyzna zetknięcia nie pokryje się wzajemnie.

Drobny przykład niechaj posłuży do ujęcia różnicy i równocześnie może wytłumaczy dlaczego fotografja ucieka się do technik, zbliżonych do malarskich.

Motywy, na który rzucają się prawie wszyscy fotografowie to cienie drzew. W malarstwie n. p. u Falata, cienie drzew drgają, żyją, grają gdzieś poza ramami obrazu, — ujęte fotograficznie stają się zamarte w bezruchu. Zdaje się, że właśnie ten moment statyczny skierował mistrzów soczewki do technik malarskich: zacierania, zalewania, aby je nieco ożywić.

Rozważania powyższe nasuwają się w związku z pośmiertną wystawą fotografii artystycznej ś. p. Henryka Mikolascha, który nie mało włożył trudu, by prace swoje na możliwie wysokim postawić poziomie.

„Noc“ (101) i „Słońce w lesie“ dowodzą, że autorowi chodziło nie tylko o samo utrwalenie obrazu, ale i o indywidualne rozwiązanie problemu światła w pejzażu.

Drugą domeną, w której ś. p. Mikolasch osiągnął ciekawe wyniki, — to kompozycja. „Postój“ (66) i „Walec“ (63) są świadectwem, jak autor upraszczaniem, czy jak się to dziś mówi drogą redukcji wyszukiwał najistotniejsze cechy, jak pomijał drugorzędne bez szkody dla całości, jak umiejętnym komponowaniem czynił ze skromnych bardzo mocne motywy.

Portret zdaje się pojmował bardzo szeroko: od powiększenia zdjęcia aż do wyszukania charakteru. Bowiem obok słodkawo melodramatycznych póź „Portret IV“ (95) i żurnalowych efektów „Portret III“ (94) jest także skromny, pełen smaku o zaprawdę dużych wartościach „Portret VII“ (100).

Szczerłość w obcowaniu z przyrodą, umiłowanie skarbnicy jej piękna górowało w nim ponad wszystko. Trafność w ujęciu kompozycyjnem dała niekiedy kapitalne pejzaże, z pośród których „Obłok“ (34), wykonany w przetłoku i „Zimowe słońce“ (62) wykonane w gumie należą do najlepszych; ciepłymi wartościami koloru

przoduje „Słońce w lesie“. Umiejętność w podejściu do interpretacji walorów zimowych i wykorzystanie ich siły zestawienia wykazał „Świerkami o świcie“ (2) i „Sarata“ (3).

Pociągały go i sceny rodzajowe. W „Targu“ uchwycił nastroj i ruch. Szła chętnym realizmem odznacza się jedno i drugie „Południe“ (29 i 6), zwłaszcza to ostatnie, w którym potraktował w sposób niebanalny grupę, wyprężonych z pługa koni przy obroku. Obraz ten subtelnością złotego tonu chwytła oko, a szczególnie partja rysujących się ciemniej kolein w porzniętej kołami sypkiej roli.

To co jest w pierwszej sali wystawowej: żabę, rysia, bociany, grupę koni, bekasika, oraz dzikie gęsi (38) — powinni oglądać zarówno zawodowcy, jak i amatorowie fotografii. W tych skromnych obrazkach jest coś więcej niż zdjęcie: są to subtelne dowody serdecznego obcowania z przyrodą, które stawiają ś. p. Mikolascha wyżej od prac widzianych na XIII Wystawie Fotografiki Polskiej we Lwowie.

Otwarta w dniu 5 czerwca wystawa, urządzona z należytym udziałem zdjęć według rodzajów tematu, kończy się 29 b. m.

Rada miejska przyjęła budżet bez zmian.

Wczorajsze posiedzenie budżetowe Rady miejskiej rozpoczęło się od przemówienia red. Skalaka (PPS). Mówca domagał się skreślenia wpłaty na rok bieżący udziału Elektrowni miejskiej w Elektrowni okręgowej, a użycia przeznaczonych na ten udział kwoty 250 tys. na powiększenie pozycji na opiekę społeczną i cele kulturalne.

Posel ks. dr. Szydelski (Ch. D.) zajął się rozpatrzeniem zarzutów, stawiających przez opozycję przeciw gospodarce komisarycznej, która spowodowała zadłużenie miasta. Mówca zauważa, że pieniądze zostały użyte nie bez pożytku dla miasta na cele inwestycyjne. Jest zdania, że w czasach tak ciężkiego kryzysu i bezrobocia pozycje na teatry są za wysokie i należałoby je zmniejszyć na rzecz pomocy bezrobotnym. Przypomina, aby Prezydium miasta poczyniło starania, aby P. K. O. przystąpiła jeszcze w tym roku do budowy własnego gmachu. Podkreśla, że budowa trzech nowych kościołów we Lwowie dostarczy ludziom pracy. Żąda ułatwienia budownictwa prywatnego na peryferiach miasta przez budowę dróg i wprowadzenie instalacji.

R. Kurczyński, przedstawiciel klubu inteligencji, podniósł, że w każdorazowym budżecie dotacje na Muzea miejskie i inne pozycje na kulturę i sztukę coraz się zmniejszają i domaga się podwyższenia w tych rubrykach.

R. Orstein wskazuje na fatalny stan placów targowych, żąda wstawienia do budżetu odpowiedniej kwoty na doprowadzenie tych placów do porządku i wyasfaltowanie ich.

Prof. Groer wygłosił gorące przemówienie w obronie subwencji na operę, podnosząc doniosłe znaczenie kulturalne i narodowe utrzymania tego działu sztuki.

Na przemówieniu dra Groera została wyczerpana lista mówców, po czym prez. Drojanowski odpowiadał na rozmaite wylonione w dyskusji kwestje i zarzuty. M. in. oświadczył, że uporządkowanie Drogi Stryjskiej uważa za celowe, tak ze względu na potrzeby miasta i ruch autobusowy, jak i ze względu na ożywienie turystyki. Wyciągi automobilowe przynoszą nadto miastu korzyść i zarobki mieszkańcom.

Redukcję w administracji uważa

prezydent za konieczność i wypowiada przekonanie, że potaniecie administracji jest kluczem do usprawnienia gospodarki miejskiej. Oświadcza przytem, że przy redukcjach kierować się będzie indywidualnym zbadaniem warunków życiowych pracowników. Broni rządów komisarycznych przed zarzutem nieracjonalnego zadłużenia miasta. Przyjmuje wniosek r. Dwernickiego na utworzenie Komisji z łona Rady miejskiej jako ciała doradczego przy

reorganizacji Magistratu. Co do budowy gmachu P. K. O. dokłada starań, aby sprawa ta została korzystnie załatwiona.

Nakoniec przystąpiono do głosowania nad wnioskami poszczególnych mówców. W głosowaniu wszystkie wnioski zmiany pozycji i podwyżki upadły większością głosów, z wyjątkiem podwyższenia z 14 na 18 tys. zł. subwencji na szkoły zawodowe.

Następnie uchwalono en bloc przyjęcie rezolucji Komisji budżetowej, oraz całego budżetu.

Na zakończenie prez. Drojanowski wyraził podziękowanie wszystkim czynnikom, które wzięły udział w pracy nad budżetem.

Siedziba konferencji lozańskiej.



Zdjęcie nasze przedstawia zamek w Ouchy na przedmieściu Lozanny, w którym toczy się będą obrady lozańskie konferencji reparacyjnej.

Redaktor Palijew przed sądem.

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano szereg świadków, zawieszonych przez prokuratora. I tak zeznawali Mikołaj Kulik em. kmdt. post. P. P., Iwan Niemczuk robotnik w Tłumaczyku, Wojtyłów kowal w Tłumaczyku, Miecz. Gawliński post. P. P., Serafin kmdt. post. P. P. w Zalużu, Michał Góral z Trościanki, Michał Użyteczak z Kluczowa Wielkiego, Iwan Miekuszcak z Kluczowa, Maciej Puka st. przod. P. P. w Peczeniżynie i podkom. Józef Młodowicz pow. kmdt. P. P. w Peczeniżynie.

Wśród świadków tych są wprawdzie tacy (z pośród włościan) którzy nie albo nie wiele rozumieli z przemówień względnie sobie tego nie przypominają, natomiast inni świadkowie zeznają zgodnie z zarzutami aktu oskarżenia.

Wedle ich zeznań taktyka oskarżonego polegała na tem, że na wszystkich wiecach rozpoczynał Palijew swe przemówienie od całkiem krótkiego sprawozdania poselskiego, a potem przechodził od razu do długotrwałego przemówienia o charakterze antypaństwowym i podburzającym. Ponadto — jak zapodał św. Kulik — atakował Palijew traktaty i uchwały Rady ambasadorów, wołając, że ich naród ukraiński nie uznaje.

Znamiennem jest zwłaszcza jego wyrażenie na jednym z wieców: „Liga Narodów radzi nad pokojem, ale my pokojowymi środkami Ukrainy nie odzyskamy“.

Dzisiaj zeznawali w dalszym ciągu świadkowie, którzy jednak nie specjalnie nowego do rozprawy nie wnieśli.

W przededniu XII. Targów Wsch.

NOWOCZESNE GOSPODARSTWO DOMOWE NA XII TARGACH WSCHODNICH.

Związek Pań Domu (Oddział we Lwowie, ul. Zimorowicza 9 III. p.) który niedawno rozpoczął drugi rok swojego istnienia i mimo tak krótki okres trwania zdołał rozwinąć na terenie Lwowa nader ożywioną działalność, urządza na XII Targach Wschodnich, podobnie jak w poprzednich latach własne stoisko propagandowe z pokazem najnowszych zdobyczy na polu gospodarstwa domowego, urządzenia domu, sprzętów gospodarskich i wszystkich tych przyborów, które pomagają każdej pani domu do racjonalnego wykorzystania czasu i energii w zajęciach domowych. Zwiędzający stoisko Związku Pań Domu będą mogli zapoznać się z właściwościami i całkowitem wyposażeniem biurka nowoczesnej pani domu, oraz z praktycznym wykorzystaniem półek i szuflad w toaletkach i kredensach przez racjonalny podział i należyte rozmieszczenie przedmiotów, jak też z wieloma innymi udogodnieniami w gospodarstwie domowym. Żadna z pań domu, która chce iść z postępem czasu i korzystać z ulepszeń w gospodar-

stwie domowym, jakie daje dzisiejsza wiedza, nie powinna pominąć sposobności obejrzenia eksponatów na stoisku Związku Pań Domu, w pawilonie dla instalacji na Targach Wschodnich, aby poinformować się w ten sposób o wszystkich najnowszych zdobyczach w tej dziedzinie.

WYSTAWCY ZAGRANICZNI I KONTYNGENTY PRZYWOZOWE NA XII TARGACH WSCHODN.

Idąc zgodnie z nakazami racjonalnej polityki gospodarczej i licząc się z koniecznością popierania przedewszystkiem wytwórczości krajowej w dzisiejszej, tak krytycznej, sytuacji na wewnętrznych i zewnętrznych rynkach zbytu, Targi Wschodnie zorganizowały tegoroczną swą kampanję pod hasłem propagandy samowystarczalności ekonomicznej. W myśl tego programu zachowały też możliwie jak największą rezerwę przy werbowaniu obcokrajowych wystawców. Oddawna wyrobione jednak stosunki placówki tej ze sferami gospodarczymi zagranicy i zaufanie, jakie zdobyła ona sobie jako punkt zaczepienia dla wszelkich importowych i eksportowych interesów w latach dobrej konjunktury wśród klienteli tamtejszej, sprawił, że kontakt

z zagranicą i dziś, w dobie przesilenia, bynajmniej zerwany nie został i że zgłoszenia do udziału w tegorocznej kampanji napłynęły stamtąd stosunkowo dość licznie. Reprezentowana będzie tym razem Austria, (przez około 30 firm), Czechosłowacja, Danja (przez 12 firm), Francja, Jugosławia, Węgry i Włochy. Wystawcy z innych krajów zastąpieni będą przez przedstawicielstwa swe w Polsce.

GRUPA KOSMETYCZNA I KONKURSY FRYZJERSKIE NA XII TARGACH WSCHODNICH.

W ramach tegorocznych XII Targów Wschodnich odbędzie się w dniach od 21 do 27 bm. pierwsze ogólnopolskie konkursy fryzjerskie i kosmetyczne o mistrzostwo Polski i nagrody pieniężne w łącznej kwocie zł. 20.000. Zarząd Targów Wschodnich przeznaczył na ten cel jeden z największych swych pawilonów, w którego środkowej sali, o powierzchni około 800 m. kw., rozgrywać się będzie szereg konkursów eliminacyjnych i finałnych, połączonych z rewjami i żywymi obrazami, oraz pokazem modeli codziennie między godziną 11-tą a 24-tą. Do konkursu staje kilkuset współzawodników z całej Polski. Program konkursu obejmuje prócz szeregu zawodów w fryzurze damskiej i męskiej, w manicure i maquillage, ponadto konkursy w fryzurach specjalnych, jak historyczne, damskie „moderne“, ułożone po trwałej ondulacji i damskie, ułożone przy ondulacji „Marcela“, w charakterystyce scenicznej itd. W każdej kategorii konkursów oprócz rozgrywek eliminacyjnych przewidziane są zawody finałne o nagrodę grand prix i dyplom mistrzostwa Polski. Nie mniejszą atrakcją będzie pokaz eksponatów zgrupowanych w dziale przemysłu kosmetycznego, gdzie poszczególne firmy, polskie i obce, udział biorące, demonstrować będą na swych stoiskach specjalne maszyny i przyrządy, oraz praktyczne zastosowanie środków kosmetycznych.

Kronika stanisławowska.

(Z działalności P. B. K. — Zjazd Z. P. O. K. — Walne Zgromadzenie).

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W ub. tyg. odbyło się W. Z. Członków Polskiego Białego Krzyża. Ze sprawozdania Tow., dowiedzieliśmy się, że akcja P. B. K. — prowadzona na terenie tut. garnizonu była nader skuteczną. Uruchomiono 6 świetlic, w których mieszczą się czytelnice, odbywają pogadanki i t. p.

Ponadto zorganizowało Tow. biblioteki dla żołnierzy. Niemniej okazał się przedstawia się dorobek na polu nauczania. Ogółem w r. 1931/32 — 19 nauczycieli prowadziło naukę w 19 zespołach, kształcąc 450 żołnierzy. Zaznaczyć należy, że nauczycielami byli wyłącznie fachowcy. — Akcja P. B. K. spotyka się z należytem zrozumieniem i poparciem ze strony władz — co należy podnieść z pełnym uznaniem. — Po omówieniu programu pracy na rok przyszły, wybrano w skład Zarządu Tow. następujące osoby: p. J. Chowańcowa jako prezeskę okręgu, na członków Zarządu pp. Flendricha H., W. Furman-kiewicz, dr. Hamerskiego, H. Kleebergowa, Irenę Łukowską, A. Okołowicza, Ant. Pajączkowskiego, Mercedes Radziędową, Sokola Fr. i Leona Ziobrowskiego.

Ub. tygodnia odbył się w Stanisławowie Zjazd wojewódzki Zw. Pr. Ob. Kobiet, — w obecności wiceprzew. Zarządu Głównego w Warszawie p. posł. M. Jaworskiej. — Sprawozdanie z Zjazdu podamy w najbliższej korespondencji.

25 czerwca odbędzie się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Tow. Teatr im. Stanisława Moniuszki w Stanisławowie.

Kary na robotników sow. za lichą pracę.

Wobec lichego gatunku produkcji fabryk sowieckich, prezydium W. C. I. K. wydało rozporządzenie, że za tzw. „braki“, powstałe z winy robotnika, nie będzie pobierał on żadnej zapłaty, zaś za tzw. „braki częściowe“ otrzyma zapłatę zniżoną o 33 proc.

Stypendysta polski w Białogrodzie.

Białogród. (PAT). Przybył do Jugosławii młody uczonej polski, jako stypendysta fundacji Rockfeller'a Stanisław Obrembski, celem przeprowadzenia badań etnograficznych na terenie południowej Serbji.

Syndykat producentów ropy.

Na walnym zgromadzeniu Syndykatu Producentów ropy odbytem onegdaj w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, reprezentujących 1350 wagonów ropy tj. całą produkcję czystych producentów, dokonano wyboru władz Syndykatu. Przesem Syndykatu wybrany został b. senator Władysław Długosz, zastępcami inż. Dunka de Sajo, generał Szeptycki i Samuel Teicher, sekretarzami pp. Winiarz i dr. Rosenberg. Ponadto dokonano wyboru 26 członków komitetu ropnego oraz komitetu wykonawczego. Do tego ostatniego weszli dyr. Mikuli, dr. Parnas i inż. Machnicki. Oprócz tego wybrano komitet do przeprowadzenia pertraktacji z Syndykatem Rafinerów o kupno i sprzedaż ropy.

KRONIKA

Czerwiec

15

Środa

KALENDARZYK

Rz.-kat. Wita i Mod.

Gr.-kat. Nikifora

Wschód słońca g 8 m 16

Zachód " g 19 m 54

Długość dnia g 10 m 00

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Środa, 15 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona”. (Ceny niższe.)
Czwartek, 16 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Sen srebrny Salomei” (zakupione).
Piątek, 17 b. m., o godzinie 3.30 popoł.: „Sen srebrny Salomei”.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Hau-hau” (ceny niższe).
Sobota, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Sen srebrny Salomei” (po raz ostatni).
Niedziela, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Kłopoty Bourrachona”. (Ceny niższe.)
Poniedziałek, 20 b. m., o godz. 7.30 w.: „Hau-hau”. (Ceny niższe.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 15 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka”. (Premjera.)
Czwartek, 16 b. m. — przedstawienia niema.
Piątek, 17 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka”.
Sobota, 18 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka”.
Niedziela, 19 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Ostatnia noc Freda Kracka”.
Poniedziałek, 20 b. m., o godz. 8 wiecz.:

TEATR NOWOŚCI.

Teatr nieczynny.

CYRK STANIEWSKICH.

Wielki atrakcyjny program.

Teatr Wielki. Dziś we środę 15 bm. o godz. 7.30 wieczorem poraz ostatni „Kłopoty Bourrachona” ze znakomitym wykonawcą roli tytułowej Michałem Zniczem na czele. Celem udostępnienia szerokim masom korzystania z ostatnich występów świętego gościa — ceny miejsc do Teatru Wielkiego zostały niższe.

Jutro w czwartek, dnia 16 bm. „Sen srebrny Salomei”. W piątek, dnia 17 b. m. wraca na afisz na jeden wieczór znakomita komedia „Hau - hau” ze Zniczem — również po cenach niższych.

Teatr Rozmaitości. Dziś we środę, dnia 15 bm. o godz. 8-ej wieczorem premiera lekkiej komedji J. Brandta p. t. „Ostatnia noc Freda Kracka”. Autor z niezwykłym wdziękiem i humorem w błyskotliwych dialogach lawuruje wśród niebezpiecznych sytuacji, drwiąc pobłaźliwie z etyki swych bohaterów, dla których najwyższym nakazem jest to „co świat o tem powie?” — Obsadę stanowią pp.: Łozińska, Martini, Strachocki, Strzelecki i Szczepański. Reżyserja J. Strachockiego.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Rewolucjonistka” (Pasport 13-444).

CHIMERA: „Monte Carlo”.
KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: „Niech żyje wolność”.
MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde” oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

OAZA: „Rango” oraz „Złota dolina”.
PALACE: „Piekielny Paryż”.
PAN: „Koniec świata” i „Czary lasu”.
PASAZ: „Ostatnie dwie minuty”.
PROMIEN: „Krew na piasku”.
SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew”.
STYLLOWY: „Nasza jest noc” oraz dodatkowe dzwiękowy.

SWIT: „Upiory stepu” i „Rozkoszna dziewczyna”.

Polskie Towarzystwo Filologiczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 17 czerwca br. o godzinie 18-ej w 4 sali na I. p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej l. 1. Porządek posiedzenia: 1) prof. dr. L. Hausknecht: Nazwa „Niobe” w świetle napisów lidyjskich. 2) prof. dr. J. Willer: Stosunek wrażeń wzrokowych do słuchowych w literaturach klasycznych a nowożytnych.

Urząd pocztowo-telegraficzny na Targach Wschodnich. Dyrekcja Poczty i Telegrafów uruchomiła z dniem 16 czerwca br. specjalny urząd pocztowo-telegraficzny na placu wystawowym na czas trwania XII. Targów Wschodnich pod nazwą „Lwów — Targi Wschodnie”. Do zakresu tego Urzędu należeć będzie 1) w dziale pocztowym przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej, jak i paczkowej, oraz wpłata przekazów pocztowych i wkładek P. K. O. jakoteż doręczanie na terenie Targów Wschodnich. 2) W dziale telegraficznym przyjmowanie i doręczanie telegramów, w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Zamknięcie ulic w dniu wyścigów automobilowych.

Podobnie jak w latach ubiegłych trójkąt ulic Pelczyńskiej, Stryjskiej i Kadeckiej będzie w dniu wyścigów samochodowych zamknięty. Mieszkańcy powyższych ulic otrzymają, w myśl polecenia Pana Wojewody, ogłoszonego w dzienniku wojewódzkim, przepustki uprawniające do swobodnego poruszania się w obrębie zamkniętego trójkąta ulic w razie nagłej potrzeby. Przepustki będą wydawane przez Komisarjat Policji Państwowej Dzielnica I. O terminie wydawania zostaną właściciele, względnie administratorzy domów zawiadomieni.

Małopolski Klub Automobilowy apeluje do Mieszkańców tej dzielnicy, by zastosowali się ściśle do rozporządzeń Pana Wojewody, które będą rozlepione w bramach domów, położonych na powyższych ulicach, oraz prosi, by nie udzielali miejsc przy swoich oknach, czy też na balkonach osobom

nie mieszkającym stale w danym mieszkaniu, bezpłatnie, lecz prosili dane osoby, które będą przez nich zaproszone, by wykupiły bilety stojące, które kosztują w przedsprzedaży zł. 1 — zaś w dniu wyścigów zł. 2, — zaznaczając, iż jest to obowiązkiem obywatelskim gdyż zysk z tej imprezy idzie w całości na fundusz bezrobotnych, a jest obowiązkiem każdego obywatela, by się do tego funduszu, choć w ten sposób przyczynił.

Przy tej sposobności zwraca Małopolski Klub uwagę, że dostęp na ul. Pelczyńską będzie po godz. 11-tej bezwzględnie zamknięty nawet dla osób posiadających bilety stojące, a dopuszczone będą tylko osoby mające miejsca na trybunach. Jest to rozporządzenie Starostwa Grodzkiego w celu uniknięcia gromadzenia się publiczności przy ul. Pelczyńskiej ze względu na bezpieczeństwo.

Służbę oddawczą t. j. doręczanie przesyłek, poczty listowej, paczkowej, przekazów pocztowych i P. K. O. dla okręgu Urzędu Poczto-Lwów — Targi Wschodnie ma uskutecznić Urząd Poczty Lwów 1.

Dla rozmów telefonicznych zostanie urządzona publiczna mównica, a telegramy nadawane na Targach Wschodnich i dla Targów nadchodzące będą odnoszone i przynieszone z Urzędu Poczto-Lwów 1, osobnym posłańcem w godzinnych odstępach czasu.

Zamknięcie Placu Wystawowego Targów Wschodnich. Zarząd Targów Wschodnich zawiadamia, że od środy dnia 15 bm. plac wystawowy, z powodu zwózki eksponatów i rozpoczęcia robót w pawilonach i na terenie będzie dla publiczności aż do dnia otwarcia XII. Targów Wschodnich tj. do dnia 18 bm. zamknięty. Przepustki dla wystawców i ich personelu wydaje Zarząd Targów Wschodnich za zgłoszeniem. Zwiedzanie Raclawic i dioramy Lwowa przez przyjezdnych i zbiorowe wycieczki dozwolone za poprzednim zgłoszeniem się w Biurze Zarządu (wejście z frontu od ul. Poniatowskiego).

Miejski Zakład badania żywności wykonał w maju br. 1833 analiz, z czego 45 spraw skierowano na drogę sądową. Na 943 analiz mleka, zakwestjonowano 16, z czego 3 próby zawierały dodatki wody, inne zaś próby były zbierane. Zaznaczyć należy, że stan mleka co do jakości, jakoteż czystości należy znacznie się poprawił. Na 268 prób masła 8 zawierało domieszkę margaryny. Ze 144 prób smietany nie zakwestjonowano żadnej. Większą uwagę zwrócono na chłodniki, jak wodę i lemonjadę. Na 223 prób lodów zakwestjonowano 3. Na 31 lemoniad zakwestjonowano również 3. Soki i syropy owocowe na 48 prób zakwestjonowano 10, z powodu fałszywego określenia. W innych artykułach nie zauważono żadnych wykroczeń. Wodę wodociągową badano 30 razy i nie znaleziono zmian.

Wybory władz akademickich na rok 1932-33 dały wynik następujący: Rektor X. dr. Adam Gerstmann, profesor teologii moralnej szczegółowej. Dziekan Wydziału teologicznego, X. dr. Piotr Stach, profesor nauk biblijnych Nowego Zakonu; Dziekan Wydziału prawa dr. Zbigniew Pazdro, profesor nauki administracji i polskiego prawa administracyjnego; Dziekan Wydziału lekarskiego dr. Włodzimierz Koskowski, profesor farmakologii doświadczalnej; Dziekan Wydziału humanistycznego dr. Jerzy Kowalski, profesor filologii klasycznej; Dziekan Wydziału matematyczno - przyrodniczego dr. Stanisław Ruziewicz, profesor matematyki.

Przeniesienie biur Starostwa grodzkiego. Od dnia 16 bm. biura lwowskiego Starostwa grodzkiego mieścić się będą w gmachu przy pl. Smolki 3.

Pogrzeb zmarłego onegdaj dr. Henryka Kolischera odbędzie się w czwartek o godzinie 12-tej w południe z hali ceremonialnej cmentarza żydowskiego.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wszystkich wiceprezydentów udzielono 14 konsensów budowlanych w różnych stronach miasta. Wydzierżawiono filii szkoły św. Zofji na Persenkówce kawalek gruntu z folwarku Bodnarówka, rozdzielono wsparcia z fundacji miejskiej im. Leona XIII. między robotników miej-

skich. W dalszym ciągu przyznano subwencję na kolonje w państwowej szkole zawodowej żeńskiej i przyjęto jedną osobę do Związku Gminy.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym między innymi sprawa wyboru delegatów na Zjazd delegatów miast małopolskich, sprawa przydziału radnych do sekcji i komisji, sprawa urzędowania Rady miejskiej w okresie wakacyjnym, sprawa obniżenia czynszów w nowowbudowanych domach miejskich, sprawa regulacji dwóch ulic i kilka drobnych spraw.

Samobójstwo czy nagły zgon.

Wczoraj rano zaalarmowano władze policyjne wiadomością o zagadkowym nagłym zgonie 30-letniej krawczyni Loli Sitzsammer, zamieszkałej przy ul. św. Anny 17. Jak zdolano ustalić, Sitzsammerówna, która prowadziła pracownię krawiecką, ubiegłego wieczoru po skończeniu pracy i zwolnieniu swoich pracownic, w zupełnie normalnym stanie udała się na spoczynek. Gdy rano o godzinie 7 pracownice przybyły do pracy, zastały drzwi pracowni zamknięte. Jedna z nich wyszła na ganek i wtedy przez okno ujrziała Sitzsammerówną w niezwyklej pozycji, leżącą na łóżku. W pokoju denatki nie znaleziono żadnych śladów, któreby wskazywały, iż popełniła ona samobójstwo. Mogła nastąpić jedynie nagła śmierć z powodu udaru serca, co dopiero zostanie stwierdzone przy sekcji.

Oblawa i rewizje wśród pokątnych rzeźników lwowskich.

Ubiegłej nocy funkcjonariusze miejscy z lekarzem weterynaryjnym Pencakowskim na czele przeprowadzili oblawa na rzeźników, zamieszkałych na peryferiach miasta, którzy uprawiają pokątny ubój bydła. Oblawa objęła szereg domów na Zamarstynowie, Lewandówce i Kleparowie. W czasie rewizji u Leona Hugla przy ul. Janowskiej znaleziono świnie, którą zabito z pominięciem rzeźni, kontroli weterynaryjnej i opłat, wobec czego świnie tę skonfiskowano. Na ul. Kazimierzowskiej przyrzucono w czasie oblawy wóz z mięsem, przyczem okazało się, że mięso to zostało wyslane z Gródka Jagiellońskiego do jednego z rzeźników lwowskich. Ogledziny tego mięsa wykazały, że nie nadaje się ono do użytku.

Włamanie do garbarni.

Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami włamali się do suteryny zakładu naukowego garbarsko-białoskórniczego, przy ul. Na Błonie 3, skąd skradli 300 skórek baranich niewykończonych, wartości 1812 zł., na szkodę Państwu przemysłu ludowego przy pl. Smolki 3. W toku dochodzeń znaleziono 170 skórek baranich, zapakowanych w trzech workach, które sprawcy porzucili na ulicy Bocznej Na Błonie.

Przejechana rowerem.

Temann Filip, zam. ul. Alembeków l. 3, wczoraj o godz. 20.30 jechał przez plac Krakowski rowerem tak nieostrożnie, że najechał na Pepi Małkę, lat 58, która wskutek tego doznała złamania prawej nogi, poczem przez Pogotowie ratunkowe została odwieziona do szpitala powszechnego.



podeszwa z ind. gumy z wzmocnioną kaptką wielk. 35-41 zł. 6.90
" 42-45 zł. 7.90

Del-Ka

Skarpetki tenisowe 75 i 90 gr wkłady higieniczne od 50 gr Podczas upałów wypoczywa noga tylko w obuwiu płóciennym, a przytem jest szybkowna i zgrabna.

Pantofelki płócienne gładkie w I. gatunku zł. 8.90

Pantofelki płócienne kombinowane, w najnowszych modelach, w I. gatunku zł. 12.90

Do nabycia we wszystkich filjach

Del-Ka

Zamówienia z prowincji uskuteczniamy za zaliczką odwrotnie z centrali: Kraków, ul. Librowszczyzna 8

Kolejarz ofiarą nieszczęśliwego wypadku.

Wczoraj przedpołudniem w czasie przecaczania wozów kolejowych w Rzeźni Miejskiej 32-letni Michał Brzezicki, zajęty przecaczaniem, dostał się między wagon a tzw. rampę, wskutek czego doznał uszkodzenia klatki piersiowej. Pogotowie ratunkowe odwiezło go w groźnym stanie do szpitala powszechnego.

Strzały na cmentarzu.

Wczoraj wieczorem szajka niewysledzonych na razie opryszków wybrała się na cmentarz żydowski przy ul. Piłchowskich. Na złodziei natknął się dozorca nocny cmentarza, 36-letni Stanisław Prochaska, który wezwał ich do opuszczenia cmentarza. W odpowiedzi posypały się strzały i jedna z kul rewolwerowych zraniła, na szczęście lekko, Prochaskę w nogę. Bandyci zbiegli.

Krwawe samobójstwo.

Wczoraj o godz. 13.30 usiłował popełnić samobójstwo przez podeszczenie gardła brzytwą Jan Lewicki, zamieszkały przy ul. Zdwórzańskiej l. 26. Denat usiłował dokonać swego czynu w mieszkaniu matki Franciszki przy ul. Słonecznej 6a. Pogotowie ratunkowe odwiezło rannego do szpitala powszechnego. Stan jego jest groźny. Powody samobójstwa nieznane.

Z mieszkania i z kieszeni.

Wczoraj oddano do aresztów policyjnych Fedaka Eugenjusza, lat 26, zam. w Winnikach, Kulibaby Tadeusza, lat 21, zam. ul. Zamkowa l. 10 i Bescha Mieczysława, lat 23, zam. ul. Zamkowa l. 10, którzy dnia tego o godzinie 4-tej dokonali włamania do mieszkania Schuntra Filipa, zam. w Weineburgu obok Winnik l. 132 poczem zbiegli do Lwowa i tu zostali przytrzymani. Od wymienionych odebrano gotówkę 640 zł. pochodzącą z kradzieży, a kwotę 160 zł. już stracili.

Auschusman Markus, lat 14, zam. ul. Stawowa l. 1, który o godz. 11.30 na placu Solskim wyrwał z rąk węzełek z kwotą 7 zł. na szkodę Olejarnik Marji, zam. w Mszanie pow. Gródek Jag. Auschusman po czynie po-

czął uciekać, jednakże został schwytyany i osadzony w aresztach.

Kaubera Bertolda, zam. w Kleparowie ul. Szewska l. 9 schwytyano w chwili, gdy na placu Solskich usiłował skraść pieniądze z kieszeni na szkodę Eisena Mojżesza, zam. w Bóbrce.

Oddano również do aresztów pol. Ziperę Leona, bez miejsca zam. schwytyanego na gorącym uczynku kradzieży teczek z zawartością 7 zł. na szkodę Mikityn Marji, zam. ul. Legionów l. 11.

Falszywy kontrolor.

Wczoraj zgłosił się do piekarni Sprotzera Ozjasza ul. Zamarstynowska 22 jakiś osobnik im. Antoni Suszka, który przedstawił się jako kontrolor sekcji sanitarnej Magistratu i przeprowadził kontrolę całej piekarni. Po kontroli zbeształ Sprotzera za niechlujstwo i należał na niego grzywnę w wysokości 30 zł. Kiedy Sprotzer zażądał wtedy legitymacji, Suszka nie mógł się wylegitymować. Wobec tego posterunkowy odprowadził Suszkę do Komisariatu.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzala, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca koldry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.

STOLECZNA

Ogólno-Krajowy Zjazd fachowolniczy, odbędzie się w dn. 23 czerwca (czwartek) 1932 r. w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie (ul. Kopernika 30). Celem Zjazdu jest rozpatrzenie konsekwencji, jakie wynikają dla warsztatów rolnych z ustalających się niepomysłnych warunków ekonomicznych, oraz zastanowienie się nad środkami, które mają na celu dostosowanie warsztatów rolnych do zmienionych warunków. Otwarcie Zjazdu o godz. 10 rano.

KRAJOWA

POZNAŃ. Wyższy kurs dziennikarski. W jesieni r. b. otwarta zostanie w Poznaniu druga w Polsce Wyższa Szkoła Dziennikarska. Podczas gdy warszawska Szkoła Dziennikarska ma kurs trzyletni, to poznańska Szkoła Dziennikarska będzie miała kurs roczny. Wykładowcami będą profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, redaktorzy pism miejscowych oraz prelegenci zamiejscowi z Warszawy i Krakowa. Wykłady będą się odbywały w nowym wielkim gmachu Wyższej Szkoły Handlowej.

STANISŁAWÓW. Wypadek motocyklowy. St. posterunkowy Jan Zwoliński z Przemysła, wracając z żoną ze Stanisławowa do Przemysła motocyklem, uległ pod Bolechowem nieszczęśliwemu wypadkowi. W wyniku tego wypadku Zwoliński oraz jego żona doznali wstrząsu mózgu i przewiezieni zostali do szpitala w Bolechowie. Według opinii lekarzy, życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. Motocykl został uszkodzony.

Dalszy spadek bezrobocia o 9173 osoby.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 b. m., wynosiła 269.965 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9499 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 19.230 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 501 osob.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 585 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 41.413 bezrobotnych.

Największa mapa księżycowa.

Największą z istniejących map księżyca sporządził astronom amator, nie jaki M. Wilkins, z zawodu malarz pokojowy. Wilkins pracował nad mapą 14 lat; liczy ona 14 metrów średnicy i zawiera dużo szczegółów, których nie uwzględniały dotychczasowe mapy. Wilkins w chwilach wolnych od pracy zawodowej studiował z zapalem astronomię i w wyniku swych obserwacji sporządził mapę, którą fachowcy oceniają bardzo przychylnie.

Zawody strzeleckie i łuczne o mistrzostwo okr. VI.

W dniach 18 i 19 bm. odbędą się Okr. Zawody Strzeleckie i łuczne o mistrzostwo Okr. VI, odznakę Strzelecką I-szej klasy i odznakę łuczną. Początek zawodów dnia 18 bm. o godzinie 9 rano. W skład programu zawodów wejdą konkurencje wedle rocznego wykazu strzelców 1932 r. W czasie, zawodów obowiązuje regulamin VI Narodowych Zawodów Strzeleckich i Łucznych. Kierownictwo zawodów będzie spoczywało w rękach komendy VI Okręgu Związku Strzeleckiego.

W zawodach mogą wziąć udział obydwatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający conajmniej odznakę Strzelecką II-giej klasy, zgłoszeni w Polskim Związku broni małokalibrowej, Polskim Związku broni wojskowej i dowolnej, i Polskim Związku Łuczniczym. Wpisowe wynosi 1 zł., wpisowe do każdej konkurencji 50 gr. Broń

i amunicję przywożą zawodnicy z sobą. Jedyne amunicję do karabinu wojskowego francuskiego będzie można otrzymać w kierownictwie zawodów. Broń i amunicja musi odpowiadać warunkom regulaminu, oraz musi być przedstawiona przed rozpoczęciem strzelania do przeglądu rusznikarskiego, gdzie zostanie oplombowana.

Trzech najlepszych zawodników w każdej konkurencji otrzyma dyplomy honorowe oraz żetony, natomiast za najlepszy wynik w każdej konkurencji, o ile będzie on conajmniej równy wymaganiom I klasy odznaki Strzeleckiej, otrzyma zawodnik tytuł mistrza Okr. VI Związku Strzeleckiego w danej konkurencji. Oprócz tego zawodnicy, którzy osiągną przewidziane rocznym wykazem strzelców 1932 r. minima, uzyskają odznakę Strzelecką I-szej klasy.

Otwarcie nowoczesnych letnisk campingowych nad Bugiem i Popradem.

We środę dnia 8 b. m. zostało otwarte pierwsze letnisko campingowe w Popowie nad Bugiem. Osada ta, urządzona wzorem nowoczesnych letnisk tego rodzaju na Zachodzie Europy, posiada szereg domków typu szwedzkiego, pawilony na restaurację, czytelnice i kasyna oraz liczne place sportowe. Organizacja imprez towarzyskich i sportowych spoczywa w rękach rutynowanego instruktora.

W najbliższą środę, t. j. 15 b. m. nastąpi otwarcie drugiego letniska campingowego w Żegiestowie nad Popradem, położonego w malowniczej okolicy górskiej wśród lasów szpilkowych na słynnym półwyspie „Polska Łopata“ u samej granicy czechosłowackiej.

Zjazd nauczycielstwa.

W dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie XII ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Organizacja ta największa z pośród nauczycielskich, bo licząca ponad 42 tysiące członków, nauczycieli szkół powszechnych i średnich, dzięki swej zwartości ideowej i organizacyjnej wysuwa się na czoło wszystkich stowarzyszeń w Polsce i odgrywa w naszym życiu publicznym niepoślednią rolę, wskutek czego zasługuje na specjalną uwagę szerokich warstw społeczeństwa.

Działalność tej organizacji da się podzielić na dwa zasadnicze działy: sprawy szkolne i oświatowe oraz sprawy zawodowe.

Pierwsze są trzonem prac Związku Nauczycielstwa Polskiego i dlatego nadają mu charakter instytucji nie tylko zawodowej, ale, i przede wszystkim ideowej. I w tej dziedzinie rezultaty jej pracy są nieprzeciętne.

Na Kongresach, Zjazdach, Konferencjach, Zebraniach omawiane są najważniejsze problemy dotyczące wychowania i organizacji szkolnictwa, a powzięte na nich uchwały i rezolucje wywierają niezaprzeczonego wpływu na kształtowanie się naszego szkolnictwa. Jednym z dowodów tego jest nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, która w szeregu innych realizuje najważniejszy postulat Związku N. P. — jednolitość szkolnictwa.

Niemniej ważnym działem prac tej organizacji jest sprawa dokształcania nauczycielstwa, aby szkolnictwu dać wychowawców możliwie wszechstronnie przygotowanych i uzdolnionych do pracy. Wyniki w tym dziale są olbrzymie i budzą słuszny podziw sfer nauczycielskich zagranicą. Rokrocznie bowiem Związek organizuje szereg kursów o poziomie wyższych uczelni, wydaje około 30 czasopism pedagogicznych, a księgarnia związkowa p. f. „Nasza Księgarnia“ wydaje najnowsze

dzieła pedagogiczne polskie i obce.

Również i w dziedzinie oświaty pozaszkolnej Związek N. P. wykazuje bardzo dużą aktywność. Niemal wszystkie członkowie organizacji biorą czynny udział w pracy oświatowej, a pracę tę skupia i właściwy kierunek jej nadaje, specjalnie ku temu powołany Wydział Społeczno-Oświatowy.

Orkanowski Uniwersytet Wiejski w Szybach spełnia w dalszym ciągu działalność od 7 lat i przygotowuje młodzież wiejską do pracy społecznej i oświatowej.

W dziale spraw zawodowych, które znajdują się na pierwszym planie prac Związku N. P., mimo ciężkiej sytuacji w szkolnictwie, widzimy żywotność niespotykaną w żadnej innej organizacji.

Sanatorium przeciwgruźlicze w Zakopanem, jedno z najpiękniejszych w świecie, kolonie wypoczynkowe w Krynicy i Hallerowie, Dom Zdrowia w Zakopanem, Bursy dla dzieci członków w Warszawie, Krakowie i Tarnopolu, Domy turystyczne w Zakopanem i Czorsztynie, Ferma — majątek ziemski w Brodach, służący gospodarczym potrzebom Sanatorium, wreszcie gmach t. j. Dom Związkowy w Warszawie, mieszczący w sobie bursę, dom wycieczkowy i t. d. — oto dorobek tej organizacji w ciągu ostatnich lat dziesięciu, określający majątek ogólny su mą blisko dziesięciu milionów złotych.

Do tego dodać należy dział samopomocy, w którym widnieją takie pozycje jak fundusz wdów i sierót im. St. Nowaka, z którego udziela się stałych zapomóg 216 wdowom i sierotom nie licząc zasiłków doraźnych, fundusze Wzajemnej Pomocy, Odprawy dla pozabawionych pracy, Centralnej Kasy Pożyczkowej i Samopomocy Leczniczej, obrony prawnej, kolonij letnich i t. p. — a otrzymamy obraz świadczący, że dorobek Związku N. P. jest olbrzymi, że działalność jego jest

wszechstronna i ze wszech miar godna uznania, a nawet podziwu.

Związek Nauczycielstwa Polskiego jest doskonałym dowodem do czego dojść może gromada zorganizowana, owiana ideą służenia Państwu i społeczeństwu, a świadoma swych praw i obowiązków.

Wystarczy przejrzeć sprawozdanie z działalności tej instytucji za ostatnie dwa lata, zaczynające się hasłem zawartem w hymnie nauczycielskim: „Wolnej my Polsce służym już, Ojczyźnie miłowanej...“, aby spokojnie móc patrzeć w przyszłość Polski skoro wychowanie młodzieży spoczywa w rękach ludzi o tak wielkiej ideowości, zapale i twórczej energii — składanej w służbie Rzeczypospolitej.

Fundacja hr. Skarbka na Targach Wschodnich.

W grupie fundacyj na tegorocznych XII Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie, bierze udział Fundacja Stanisława hr. Skarbka, utworzona w roku 1843, a przeznaczona na utrzymanie Zakładu dla ubogich i sierót w Drohowyżu. Dochody z dóbr fundacyjnych służą na utrzymanie Zakładu i wsparcie dla ubogich. Sieroty, pozostające pod opieką fundacji otrzymują oprócz pomieszczenia z utrzymaniem, także wychowanie szkolne i przygotowanie do zawodów praktycznych. Obecnie pozostaje pod opieką fundacji około 400 sierót i ubogich. Majątek fundacyjny obejmuje do bra położone we Wschodniej Małopolsce: Drohowyże, Mikołajów, Iłów, Stulsko, Brzozdowce, Roźniatów, Duba, Rupne, Żydaczów, Ostałowice, Oparę, Słońsko, Dołhe, Szwytką, Grzędę, Smorze, Klimiec, Żabie oraz realność we Lwowie.

Zdrowe poczucie sprawiedliwości we Francji.

Ciekawą sprawę sądową notują dzienniki francuskie. Oto nazajutrz po zamordowaniu prezydenta Doumer'a jakiś przekupień uliczny powiedział głośno: „Gorgułow zrobił dobrze. We Francji jest 500.000 bezrobotnych. Gdybym miał nóż, uczyniłbym tak samo“. Wezwany przed sąd za te słowa, oświadczył, że był wówczas pijany i nie pamięta co mówił. Sąd, w uznaniu okoliczności łagodzących, wymierzył mu karę... jednego roku więzienia. Oto wyrok, który dowodzi, że we Francji na wskroś liberalnej niemal socjalistycznej istnieje jednak zdrowe poczucie państwowe, które zmusza ogół do posłuchu i poszanowania. (— J. —).

31.000 egzekucyj podatkowych.

Kryzys w Czechosłowacji zaostrza się stale, co znajduje swój wyraz w rosnącej wciąż liczbie egzekucyj podatkowych, która w r. 1931 dosięgła imponującej cyfry 1.042.870 dla całego kraju. W samej Pradze było 31.063 egzekucyj. Połowa egzekucyj przypada na własność nieruchomości, t. j. 51,5 procent.

Miljon tomów.

„Biblioteka“ lipska, gromadząca wszystkie książki z całego świata, napisane w języku niemieckim, osiągnęła obecnie rzadko notowaną w instytucjach publicznych liczbę i miliona tomów. Podkreślić należy, że do tej pory tę liczbę książek posiadają w Niemczech jedynie pruska biblioteka państwowa w Berlinie i bawarska biblioteka państwowa w Monachjum.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

I. Nr. 363/32. Umorzenie weksla. Na wniosek Składnicy Kółek Rolniczych, Stowarzyszenia Spółdzielczego z ogr. odpow. w Dębicy, zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla zagnionego. Weksel opiewający na kwotę 4.000 zł., podpisany był przez Stanisława Wanata, Janę Marcia, Władysława Marcia, Michała Malinkę i Stefana Ożoga z Łopuchowej, a płatny dnia 31 marca 1929 przez wyżej wymienionych. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60-ciu od dnia tego ogłoszenia, tj. do dnia 19 sierpnia 1932 przedłożył tutejszemu Sądowi, gdyż w przeciwnym razie będzie umorzony. 3851

Sąd grodzki, Oddział I.
Dębica, dnia 18 kwietnia 1932.

LICYTACJE.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie, ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw. dr. Edm. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 r. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gm. m. Lwowa whl. 1234, pgr. 6069/10, 5930/4 i 5930/5 wraz z resztkami murów. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.160 zł. Najniższa oferta 4.080 zł. Do realności whl. 1234/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 72 m³ ruin zabudowanych, szczątki budynku drewnianego bez dachu o wymiarach 3 x 4 i 4 metrów zagrodzenia oszacowane na 420 zł. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3824

Sąd grodzki miejski, Oddział II.
Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie, działającej przez zarządcę masy adw. dr. Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa dzielnicy IV. gminy miasta Lwowa whl. 3/20 części whl. 576 pb. 4199/2 pgr. 5931/1, 5933/4, 5931/2, 5933/2, 5931/4, 5932/3 i 5934/6, wraz z parterowym budynkiem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.352 zł. Najniższa oferta 3.176 zł. Do realności whl. 576 dzielnicy IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 3 okna czterokrzydłowe, 3 kraty żelazne w oknach, cztery okna trzyskrzydłowe, 1 okienko, 5 m. ogrodzenia wraz z furtką, 45 drzew i szpaler agrestu i pończek oszacowane na 427 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3825

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. II. 6044/29. Strona zobowiązana Jakób Kalisman we Lwowie ul. Żółkiewska 40. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy Konkursowej Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie działającej przez zarządcę masy adw. dr. Edmunda Fischera w Krakowie ul. św. Marka 7, odbędzie się dnia 22 lipca 1932 o godz. 13 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa IV. dzielnicy gminy miasta Lwowa whl. 1235 pgr. 5931/3 i 5933/6 wraz z budynkiem nadającym się do rozbiórki. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2.700 zł. Najniższa oferta 1.350 zł. Do realności whl. 1235/IV. dzielnicy ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: budynek nadający się tylko do rozbiórki o obudowanej przestrzeni 240 m³ oszacowane na 960 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3826

Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 31 maja 1932.

E. 12139/31. Edykt licytacyjny. Dnia 26 lipca 1932 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 1342, 1343 gm. Kleparów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 11.475 zł. Najniższa oferta: 5.737,50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3849

Sąd grodzki zamiejski, Oddział X.
Lwów, dnia 9 czerwca 1932.

E. 2709/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 sierpnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja całej realności whl. 17, 16/96 części realności whl. 244 i 1/8 części whl. 242 ks. gr. gm. kat. Bystrej. Łączna wartość realności powyższych wynosi 10.993 zł. 46 gr. zaś najniższa oferta 7.329 zł. 30 gr. Do realności whl. 17 należy dom z drzewa i studnia oszacowane na 1.500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3847

Sąd grodzki.
Jordanów, dnia 7 maja 1932.

E. XVI. 4373/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 września o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. XVI. odbędzie się licy-

tacja realności wpisanych do księgi gruntowej a) whl. 579/II. dz. Grunt z budynkiem administracyjnym, jednopiętrowym magazynem, kuźnią połową szopy maszynowej, częścią montowni i połową głównego budynku fabrycznego. Front do ul. Gródeckiej l. 58. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 325.597 zł. b) whl. 232 II. dz. Grunt z budynkiem mieszkalnym jednopiętrowym dwoma magazynami, składem dźwigarów, halą maszyn., drugą połową szopy, drugą połową budynku fabrycznego pod a) Front do ul. Gródeckiej l. 56. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 239.450 zł. c) whl. 1396 II. Dz. Grunt z trzema szopami front do ul. Niemcewicza bez liczb konskr. i orj. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 46.684 zł. d) whl. 1397 dz. II. Grunt z resztą montowni ad a) szopą oraz częścią szopy znajdującej się na nieobjętej tem postępowaniem pgr. 41... 7. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 14.257 zł. Realności pod a) b) c) i d) sprzedane będą razem. Najniższa oferta za wszystkie realności wynosi 332.994 zł. Do realności pod a) do d) należą następujące przynależności: lampy, kraty, umywalnie, instalacje wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczna — oszacowane na 33.580 zł. tudzież urządzenie maszynowe oszacowane na 80.777 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3848

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 14 czerwca 1932.

ROZMAIŁE OBWIESZCZENIA.

Prez. 7525/32/19 R. Edykt. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie złożył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XIX Grzegórzki, oznaczone liczbami 1 do 509. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dn. 16 czerwca 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871. L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 16 czerwca 1932, żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 16 czerwca 1932, nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane — ażeby do dnia 16 grudnia 1932 r. włącznie w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu okręgowego w Krakowie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczeponych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 3786

Sąd Apelacyjny.
Kraków, dnia 4 czerwca 1932.

Do L. 1084/1932. Edykt. W celu zwolnienia kaucji p. Jerzego Kokurewicz Korzynski, kandydata notariatu, jako zastępcy notariusza w Stanisławowie, z pod wezwa kaucyjnego i umożliwienia wydania jej właścicielowi, wzywamy po myśli § 29 ust. not. wszystkich, którymby z mocy ustawicznego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Izbie Notarjalnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewinkulację i wydanie powyższej kaucji jej właścicielowi, bez względu na jakiegokolwiek w terminie edyktalnym niezgłoszone pretensje. 3769

Izba Notarjalna.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1932.

Prezes: Szelewski.

UPADŁOŚCI.

Sa 37/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Franciszka Kaluchy w Tarnowie. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 94 dnia 19 kwietnia 1932 o godzinie 9-tej przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 10 kwietnia 1932. 3838

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 12 marca 1932.

Sa I. 81/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schmaj Eisiga w Wojsławiu. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki Sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody Ożjasz Isenberg w Mielcu. Audjencja do za-

warcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 94 II. p. dnia 14 czerwca 1932 o godzinie 9.15 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 5 czerwca 1932. 3817

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 7 maja 1932.

Sa I. 85/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Wolfa Weissa w Tarnowie, ul. Nowa l. 1. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody Piotr Muniak w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 94 II. p. dnia 14 czerwca 1932 o godzinie 9-tej przedpoł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 4 czerwca 1932. 3846

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 7 maja 1932.

Sa 170/31/68. W sprawie ugody Moza Zissu kupca we Lwowie Kazimierzowska 4 i Moza Horowitz kupca we Lwowie Bernsteina 14, zatwierdza się ugoda zawartą między dłużnikami a ich wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 30 marca 1932. 3850

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 maja 1932.

Sa 51/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Fereta w Cierpiszu. Komisarz ugody Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody adw. Dr. Stanisław Chmiel w Ropczycach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 21 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1932. 3840

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 12 marca 1932.

S. 1/30/113. Zniesienie konkursu. Krydatariusz Jonasz Strela. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą liczbą czynności S. 1/30 zostaje po rozdzieleniu majątku masy w myśl § 139 o. k. zniesiony. 3835

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 21 maja 1932.

Sa I. 42/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Dawida Grünfelda i Hindy Grünfeld z Dąbrowy na skutek wniosku tychże dłużników z dnia 7 maja 1931. 3834

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1931.

Sa 57/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Racheli Jochnowicz z Mielcu. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody dr. Józef Fink adwokat w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnowie biuro Nr. 94 II. p. dnia 10 maja 1932 o godzinie 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 5 maja 1932. 3833

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 25 marca 1932.

Sa I. 79/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Zygmunta Bunsa i Anny Bunsa w Ropczycach. 3833

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 23 kwietnia 1932.

S. 3/32/44. Sprawa konkursowa firmy Związkowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Gospodarz w Rzeszowie z ograniczoną odpowiedzialnością. Ponowną ogólną audjencję rozpoznawczą (likwidacyjną) wyznacza się na dzień 5 lipca 1932 o godz. 11 przedpołudniem sala Nr. 9 II. piętro tut. Sądu. 3841

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 3 czerwca 1932.

Sa I. 52/31/19. Zastanowienie postępowania ugodowego otwarte uchwałą z dnia 5 grudnia 1931 I. Sa 52/31 do majątku dłużników Kalmana Hornika i Felicji Hornikowej w Krośnie wskutek cofnięcia wniosku ugodowego przez dłużników przed audjencją ugodową, zastanawia się w myśl § 56 ust. 1 ord. ugod. 3830

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1932.

Sa 34/32/1. Edykt. Na wniosek dłużnika Nechemiasza Langingera, kupca w Samborze, stwierdza się po myśli § 1. o u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym ustanawia się sędziego Sądu okręgowego Jana Wasyluka w Samborze, zaś zarządcą ugodowym p. Józefa Dawida Linharda, kupca w Samborze. Wierzyciele winni zgłosić swe wierzytelności w podwójnym egzemplarzu u komisarza ugodowego do 8 lipca 1932. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 11 lipca 1932, godz. 9 rano, w biurze Nr. 131 tut. Sądu. 3855

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 7 czerwca 1932.

I. Sa 3/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Elżsawy Rotha, kupca w Strzeszynie. Komisarz ugody Dr. Antoni Gómulka, Naczelnik Sądu grodzkiego w Bieczu. Zarządca ugody Dr. Maurycy Neufeld, adwokat w Bieczu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 2 marca 1932, o godz. 10 rano. 3845

Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 29 lutego 1932. 3852

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 23 stycznia 1932.

S. 7/32/25. Sprawa konkursowa do majątku Kasy Włościańskiej, spółdzielni z ogr. odp. w Kołomyi, w likwidacji. Ponowną audjencję rozpoznawczą wyznacza się w tut. Sądzie na dzień 2 września 1932, godz. 9, biuro Nr. 73. 3853

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 23 maja 1932.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 3/32/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wrona urodzony 19 grudnia 1893 w Zbylitowskiej górze powiat tarnowski syn Wojciecha i Zofji jako żołnierz b. austr. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Mützowi adw. w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 3841

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 23 marca 1932.

T. 11/32. Edykt. Dmytro Załucki syn Oleksy i Marji urodzony 17 października 1880 w Siółku ad Podhajce i tam przynależny, wcielony do armii austriackiej w 1914, brał udział w walkach i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3829

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 26 kwietnia 1932.

I. 4. T. 88/31/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pałka urodzony dnia 30 czerwca 1880 w Pilczy Zelirowskiej pow. Dąbrowa syn Jana i Katarzyny z Mosiów jako żołnierz b. austr. p. 32 obrony kraj. oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Baslerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Piotra Pałkę wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 3842

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 9 kwietnia 1932.

T. I. 95/31/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Siwiec urodzony 30 sierpnia 1900 w Zagorzycach, pow. ropczycki, syn Józefa i Anieli jako żołnierz 46 p. p. oraz uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w niewoli w r. 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego drowi Reichowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 3843

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 7 marca 1932.

T. 14/32. Jurko (Georgius) Jurijczuk Józefa i Marji, urodzony 1897 roku w Szyszorach, powiat Kosów, uczestnik wojny światowej, zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 3854

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 kwietnia 1932.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ROLNIKÓW

Spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie,
ul. Kopernika 5, I p.

odbędzie się w środę, 29 czerwca 1932 r., o godzinie 11-tej rano, w lokalu własnym, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Odczytanie sprawozdania rewizji ziązkowej.
- 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie tego sprawozdania.
- 4) Sprawozdanie ogólne Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 5) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1931 i uchwała w przedmiocie powyższym.
- 6) Zmiana statutu Spółdzielni.
- 7) Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1932.
- 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i sumy najwyższego kredytu dla poszczególnych członków.
- 9) Wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
- 10) Wnioski. 3846

ZARZĄD.

Kronika kopyczyńska.

Walka na dworskim łanie. — Kurs przodowników oświaty pozaszkolnej. — Tydzień L. O. P. P. — Z życia gospodarskiego w powiecie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W nocy 2 czerwca w miejscowości Husiatyn wypędzili znani z różnych kradzieży osobnicy swoje bydło na łan własności hr. Gołuchowskiego gdzie zasiane jest zboże. Po zjawieniu się na miejscu służby folwarczej z Kierniczek, która chciała zająć bydło i poznać przestępców, została ona zaatakowana kamieniami przez przestępców, którzy obrzucili służbę obelżywymi słowami i usiłowali pobić. W czasie walki jeden ze służby oddał na postrach kilka strzałów, co nie odniosło żadnego skutku lecz zaostriżyło sytuację. Ponieważ przestępcy poczuli co raz silniej nacierać na służbę, którą pokaleczyli kamieniami, zmuszony był jeden z napadniętych strzelców do nich w wyniku czego Stanisław Krzynowy został ranny w głowę. Po zawiadomieniu miejscowego P. P. P. ujęto wszystkich sprawców i oddano sądowni, zaś Krzynowego odwieziono do szpitala w Czortkowie.

Staraniem Komisji Oświaty poza szkolnej zorganizowano w Kopyczyńcach 10 dniowy kurs dla przodowników oświaty pozaszkolnej w której bierze udział 48 słuchaczy. Na kurs ten Kuratorium Okr. S. L. delegowało prelegenta, który zapozna uczestników teoretycznie i praktycznie z metodami pracy społecznej.

Kurs zaczął się dnia 10 czerwca i potrwa do dnia 20 czerwca. W dniu rozpoczęcia kursu wzięli wszyscy przedstawiciele władz, urzędów i uczestnicy udział w Nabożeństwie odprawionem w kościele parafialnym, po czym udali się do szkoły żeńskiej gdzie starosta p. Grodecki dokonał uroczystego otwarcia kursu życząc uczestnikom jaknajlepszych wyników na kursie i w przyszłości w prowadzeniu pracy społecznej na terenie powiatu.

Uczestnicy kursu zostali ulokowani w salach szkoły żeńskiej gdzie korzystają będą z bezpłatnych kwater oraz częściowo z bezpłatnego wyżywienia.

Wśród uczestników przeważają nauczyciele, poza tem jest kilkunastu przodowników z oddziałów Związku Strzeleckiego i kilku podoficerów z K. O. P.

Do zorganizowania powyższego kursu przyczynił się w wielkiej mierze miejscowy Dowódca Baonu K. O. P. p. mjr. Trzebiński przez zajęcie się techniczną stroną przygotowania odpowiednich kwatery i t. p. dla uczestników kursu.

Pow. Kom. L. O. P. P. przy współudziale Baonu K. O. P., Pow. Komendanta P. W., Kolejowego P. W., I Oddziału Związku Strzeleckiego urządził wzorem lat poprzednich Tydzień L. O. P. P., który dzięki włożonej pracy poszczególnych jednostek obfitował w szereg imprez itp.

Pierwszy dzień Tygodnia Lotniczego t. j. 5 czerwca zaczęto pobudką orkiestry wojskowej po ulicach miasta. Od godziny 8-mej do 12-tej urządzono zbiórkę uliczną w czasie

której przedfilowały kilkakrotnie ulicami oddziały związku strzeleckiego, kolejowego P. W. i straży pożarnej w maskach przeciwgazowych i ubraniach przeciwioperytowych. O godz. 12-ej odbył się poranek w przedceniowej sali Sokoła na którym wygłosiła okolicznościowe przemówienie kier. szkoły żeńskiej p. Bronisława Piśkiewiczówna.

Popołudniu odbył się festyn w parku hr. Baworowskiego urządzony wspólnie z Tow. Przyjaciół Strzelca na którym przegrywała orkiestra wojskowa, W czasie festynu urządzono marsz w maskach przeciwgazowych na trzy klm. trasie, w którym brała udział drużyna wojsk. Baonu K. O. P., straż pożarnej, kolejowego P. W. i kilka drużyn oddziałów Związku Strzeleckiego. Najlepszy czas osiągnęła drużyna kolejowego P. W.

Ponadto Pow. Komitet L. O. P. urządził wystawę sprzętu obrony przeciwgazowej w miejscowej świetlicy Związku Strzeleckiego z bezpłatnym wstępem w dniach od 6 — 12 czerwca. Od godziny 8 — 20 bez przerwy. W godzinach wieczornych wyświetlano codziennie filmy i przezrocza z dziedziny walki i obrony przeciwgazowej jakoteż wygłaszano odczyty na ten temat. Dowodem zainteresowania się społeczeństwa powyższą wystawą zorganizowaną wzorowo, świadczą cwyfry które sięgają codziennie kilkuset uczestników.

Należy zaznaczyć, że zreorganizowany niedawno Pow. Komitet L. O. P. P. z inicjatywą p. starosty Grodeckiego, rozwinął żywą działalność na terenie całego powiatu, tworząc tym sposobem w dość krótkim

Z działalności „Strzelca“.

UROCZYSTOŚĆ ODZNACZENIA DZIAŁACZA STRZELECKIEGO I OTWARCIE STRZELNICY.

Onegdaj odbyła się w Busku, pow. Kamionka Strum., doniosła uroczystość wręczenia brązowego Krzyża Zasługi Ob. Szlachetce Grzegorzowi, rolnikowi z Huty Polonickiej, który tak zaszczytne odznaczenie otrzymał za pracę P. W. i W. F., w oddziałach Związku Strzeleckiego.

W obecności przedstawicieli wojska, delegatów pow. Zarządu Z. S., licznie zebranej publiczności, oraz oddziałów strzeleckich, które z dalekich miejscowości powiatu licznie stawiły się w Busku, — dokonali dekoracji starosta powiatowy p. Kulpiński Robert, który w pięknych słowach podniósł zasługi odznaczonego, stawiając go za wzór cnót, jako obywatela — Strzelca.

Po tej uroczystości, starosta powiatowy dokonał otwarcia strzelnicy małokalibrowej, na której odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziału, oraz odznakę Związku Strzeleckiego.

Obie uroczystości wzbudziły duże zainteresowanie ze strony miejscowego społeczeństwa, która obecnością swą manifestowała uczucia sympatii dla oddziałów Z. S., których rzecznikiem i opiekunem jest miejscowy burmistrz i prezes oddz. Z. S., dr. Turczyn Tomasz.

czasie kilkadziesiąt kół L. O. P. P. w poszczególnych gminach powiatu. Instruktorem a zarazem sekretarzem tego komitetu jest p. Tadeusz Hászka, który intensywnie pracuje nad pozyskaniem jak największej ilości kół, członków oraz zaznajomienia społeczeństwa z obroną przeciwgazową.

Dnia 8 czerwca br. odbył się w Kopyczyńcach zjazd osadników z całego powiatu, zwolany przez O. T. R. w porozumieniu z Prezesem Pow. Rady B. B. W. R. i Posłem B. B. W. R. p. Klichem, Na zjazd ten przybył delegat Okr. Urzędu Ziemskiego ze Lwowa, Pow. Urzędu Ziemskiego z Czortkowa oraz Przedstawiciel Delegatury Państwowego Banku Rolnego z Tarnopola a ponadto wzięli udział w zjeździe przedstawiciele organizacji rolniczych i instytucji kredytowych.

Na zjeździe omawiano szereg aktualnych spraw a w szczególności spłacanie pożyczek zaciągniętych przez osadników w Państwowym Banku Rolnym i t. p. Wymienieni wyżej delegaci oświadczyli obecnym, że spłacanie zaległych i bieżących rat zostało już odroczone na lat 5, ze względu na obecne ciężkie położenie materialne osadników, i że każdy dłużnik otrzymał w tej sprawie odpowiednie zawiadomienie.

Po zakończeniu obrad został zorganizowany Pow. Związek Osadników, który będzie istniał przy O. T. R. jako osobna sekcja i równocześnie dokonano wyboru 6-ciu członków z pośród osadników mających reprezentować wspomnianą sekcję.

(—Cz—)

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Czwartek, 16 czerwca, LWÓW (381) Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12:20: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12:40: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 12:45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13:25 do 15:00: Przerwa. — 15:00: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15:10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16:30: Lwowski kącik L. O. P. P. — 15:40: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum“. — 16:45: „Wśród książek“ omówienie ostatnich wydawnictw. — 17:00: Trans. z Warszawy. Koncert ociemniałych wychowawców Państw. Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Wykon.: orkiestra, oraz Bronisław Aksamiński i Edward Morga (fort.). — 18:00: Trans. z Warszawy. „Stanisław Wyspiański“ wygl. p. Wacław Husarski. — 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka salonowa z kaw. „Adria“. — 19:00: Feljeton p. Haliny Górskiej i sprawozdanie z akcji „Radio dzie-

ciom“. — 19:15: Rozmaitości. — 19:30: Odczytanie programu na dzień następny. — 19:35: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19:45: Kom. Małop. Tow. Zachęty do Hodowli koni. — 19:50: „O kilku świętych kobietach rumuńskich“ wygl. p. Janina Osńska. — 20:05: Koncert solistów. 21:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko. — 21:50: Trans. z Warszawy. Dod. do Prasowego Dziennika Radiowego. — 21:55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22:00: Muzyka taneczna z Teatru Variete „Bagatela“ we Lwowie, orkiestra Leopolda Stricksa. — 22:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22:50 — 23:30: D. c. Muzyki tanecznej Leopolda Stricksa.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 14 czerwca.

Zastój w obrotach.
Dolar przyw. 8.88 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14 czerwca.

Na Gieldzie i poza Gieldą bez obrotów.
Naogół sytuacja bez zmiany.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 15 czerwca.

PAPIERY PROCENTOWE: 4 proc. poź. inwestycyjna seryjna 94,50; 4 proc. poź. dolarowa 47,25; 7 proc. poź. stabilizacyjna 44—43,50; 10 proc. poź. kolejowa 121.—.

DEWIZY: Belgja 124,30; Holandia 361; Nowy Jork 8,91,6; Paryż 35,06; Szwajcaria 174; Berlin 211,10; Londyn 32,65—32,62; Włochy 45,74.

AKCJE: Bank Polski 70.—.

OGŁOSZENIE.

Sąd okręgowy w Rzeszowie na wniosek Rady Spółdzielczej zarządził uchwałą z 11-go grudnia 1926 Firm 425/26 rozwiązanie i likwidację Towarzystwa Zaliczkowego Oszczędności i Spożywczego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie i zamianował likwidatorami Salamona Drechslera i Jakóba Kossa w Rzeszowie.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do Spółdzielni w ciągu 1 roku. Wierzyciele, którzy zgłoszą swe roszczenia po upływie powyższego terminu, mogą ich dochodzić jedynie na nierozdzielonym jeszcze majątku Spółdzielni. 3792-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo magistrskie. — Jerzy Sokolowski. 3857

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks, wydany przez U. J. K. na nazwisko Jadwiga Wierzbowska. 3856-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Anny Próchnickiej, ucz. I kl. gimn. SS. Nazaretanek we Lwowie. 3858

ERNEST FOX.

12)

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza dama.

(La dame aux rubans mauves).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— W takim razie — rzekł Randall — należy przestrzec rządu belgijski i francuski. — Trzeba im wskazać niebezpieczeństwo, trzeba, ażeby przedsięwzięty środki obrony!

— Możesz być pewny, kochany Robercie, że rząd angielski potrafi spełnić swój obowiązek. Ale raz jeszcze stwierdzam, że tylko moi zwierzchnicy mogą decydować. Jestem tylko pionkiem i mam już pewne obawy, że przekroczyłem swoje kompetencje mówiąc z tobą o tych rzeczach.

Randal wstał z krzesła i zaczął chodzić nerwowo po pokoju.

Nagle zbliżył się do Wickletta:

— Wybacz mi, Jimie, ale jest w tem co usłyszałem jedna rzecz, która mnie dziwi. Nie pogniewasz się, prawda, jeżeli będę mówił ze szczerością, może trochę brutalną? — Jak to się dzieje, że spotykam cię w Spa na zawodach automobilowych, kiedy...

— Kiedy powinienem jechać jak najprędzej do Londynu — dokończył Anglik z uśmiechem. — Otóż to, dear

old bird, to mój sekret. Ale uspokój się, dzisiejszego wieczoru przestaniesz być dla ciebie tajemnicą. Chcę ci tylko zrobić małą niespodziankę...

Ale Robert myślał już o czem innym i nie nalegał.

— Więc przypuszczasz, że nasz przeciwnik tutaj, nieznamy o czarnych włosach, jest człowiekiem von Stütza?

Wicklett wyglądał na zakłopotanego.

— Dla mnie nie ulega to wątpliwości. Opowiem ci kiedyś moje berlińskie i nie berlińskie przygody ostatnich dwóch tygodni i wtedy zobaczysz, że dla otrzymania tak cennych informacji poważnie narażałem swą skórę i to niejednokrotnie. Na szczęście pomagała mi moja dokładna znajomość języka niemieckiego, prawie w równym stopniu, jak i stosunki, jakie tam posiadamy. Mimo wszelkich ostrożności przypuszczalnie obudziłem podejrzenia, ponieważ w całej drodze powrotnej, a zwłaszcza tutaj, czułem

się szpiegowany, prześladowany. Było to zresztą tylko wrażenie, dopiero potwierdzone odkryciem mikrofonu. Teraz nie mam najmniejszych wątpliwości: ogary von Stütza już mnie wywęszyły.

Jednej rzeczy jestem pewny: gdyby wiedzieli, jak dokładnie jestem poinformowany, nie wyjechałbym żywy z Niemiec. Z drugiej strony jest to moja pierwsza podróż, odkąd jestem w Intelligence Service, to też nie zorientowali się.

Spojrzał na Randalla, jeszcze zaskoczonego i poklepał go po ramieniu:

— Nie spodziewałeś się tego wszystkiego, prawda? — rzekł z humorem.

— Muszę przyznać, że od kilku godzin nie brak mi nowych wrażeń i emocyj... — powiedział Robert z instyktownym gestem w stronę głowy. — Niema czasu na nudy z tobą. Ale ty musisz mieć życie urozmaicone...

Wicklett roześmiał się.

— Lubię to. Czasem widzę ujemne strony tego życia... ale zawód nasz, zawód pełen niebezpieczeństw, daje nam także rzadkie i pełne zadowolenie...

— Tak, rozumiem to — powiedział w zamyśleniu Randall. I po chwili dodał: — Mogę ci tylko pozwolić działać, a ponieważ dałem słowo, więc o niedyskrecji...

— Myślę, że tak będzie najlepiej

rzekł serdecznie Wicklett. — Zresztą sam skonstatujesz, że nie tracę czasu — dodał znowu ze swoim tajemniczym uśmiechem. — Teraz ubierz się nareszcie, old bird...

Robert przekreślił elektryczność ruchem człowieka poddającego się przeznaczeniu i podszedł do szafy, o której przed chwilą rozmawiali.

Kiedy brał za kłamekę:

— Uważaj! — zawołał Jim, który odzyskał swój najlepszy humor.

Randal wzruszył ramionami i otworzył z uśmiechem.

Szafa była pusta, było w niej tylko kilka ubrań. Młody człowiek wyjął smoking i poszedł do łazienki.

Po chwili wyszedł, elegancki, w dobrze skrojonym garniturze.

— Ready! — powiedział.

— Ready? Come on!

I Wicklett podniósł się.

Wychodząc, schylił się nagle.

— Czy to twój? — zapytał, pokazując długi kawałek wstążki, który znalazł koło łóżka.

— Wstążka, lila wstążka — zawołał Robert. — Nie, to nie moje.

Wicklett obejrzał wstążkę i schował ją do kieszeni.

— Come on! — powtórzył.

Wyszli.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-linowej w nekrologii i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, w działach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 80 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 80%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chłopczyńskiego 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.